

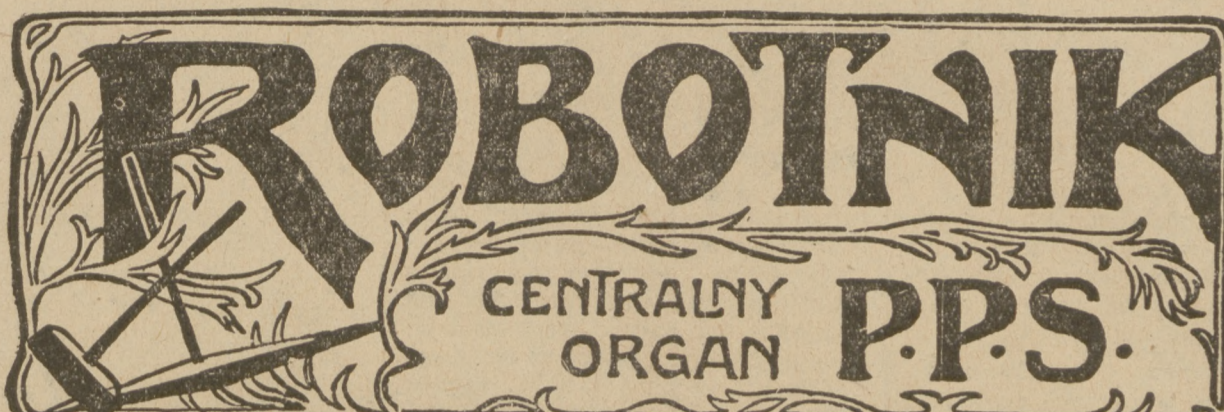
**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

SPRAWA BRZEŚCIA

Dzisiaj Komisja Prawnicza Sejmu będzie rozpatrywała wniosek Klubu Narodowego w sprawie Brześcia, wniosek, zgłoszony w połowie grudnia r. ub. Referentem wniosku z ramienia B. B. jest pos. Paschalski, znany adwokat warszawski.

Klub Narodowy dał w swoim wniosku ocenę prawną aresztowań brzeskich, żądał surowego ukarania winnych; podobny w treści wniosek zgłosił Klub Ukraiński.

Tęgo samego dnia stronnictwa lewicy i środka ogłosiły interpelację, zawierającą szereg faktów ze wskazaniem dat i osób, z dokładnym opisem bezprzykładnego traktowania więźniów.

Ogłoszenie faktów spowodowało falę oburzenia i protestów; część czołowej „sanacyjnej” zapowiadała publicznie, że Rząd wyda niezwłocznie komunikat wyjaśniający, że śledztwo będzie lada chwila rozpoczęte i t. d., i t. p.

Komunikat żaden nie nastąpił; śledztwo żadne nie zostało rozpoczęte. Żaden minister, żaden dziennik „sanacyjny”

nie zaprzeczył do dnia dzisiejszego ani jednemu z faktów, podanych w interpelacji.

W dn. 9 stycznia tow. Czapiński zażądał od min. Składkowskiego wyjaśnienia co do roli samego p. Składkowskiego i Ministerjum Spraw Wewnętrznych w sprawie Brześcia; o-mawiano wtedy na Komisji Budżetowej budżet Ministerjum Spraw Wewnętrznych; p. Składkowski

uchylił się od odpowiedzi, oświadczając dosłownie — według sprawozdania „Gazety Polskiej”, że „na Komisji Prawniczej będzie miejsce o tym mówić”.

W dn. 16 stycznia tow. Niedziałkowski, podczas debaty komisyjnej nad budżetem Ministerjum Sprawiedliwości, wykazał z dokumentami w ręce, że p. min. Michałowski, jako prokurator, nadzorujący śledztwo w stosunku do więźniów brzeskich, ogłaszał w publicznych wywiadach prawowych

wiadomości nieprawdziwe o rzekomo „sielankowych” warunkach pobytu w więzieniu brzeskim, wykazał, że władze sądowo-śledcze nie miały faktycznie żadnego wpływu na t. zw. komendę więzienia, i zapytał wręcz p. Michałowskiego, czy p. Michałowski przeczy faktom, podanym w interpelacji. P. Michałowski

uchylił się od odpowiedzi, oświadczając, że „we właściwym czasie sprawę brzeską wyświełi...”

O kwestii wywiadów nie powiedział ani słowa...

Niemal jednocześnie p. pułk. Kosteł - Biernacki był gościem na „herbatach” w towarzystwie najwybitniejszych dygnitarzy naszego okresu „sanacyjnego”, a p. major Ryszanek awansował na podpułkownika.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Komisji Prawniczej. By więc kraj, zasypany rozmyślnymi „dywersjami” prasy „sanacyjnej”, zdał sobie dokładnie sprawę z istoty rzeczy stwierdzamy raz jeszcze:

1) Rząd nie zaprzeczył faktom, podanym w interpelacji;
2) p. Michałowski nie zaprzeczył dowodom, stwierdzającym, że on sam podawał do wiadomości publicznej nieprawdę o losie więźniów brzeskich, i że p. Biernacki i jego oficerowie nie podlegali faktycznie władzom prokuratorskim i sądowo-śledczym;
3) pp. Składkowski i Michałowski zapowiedzieli, że dzisiaj, na Komisji Prawniczej, złożą wyjaśnienia.

Dzisiaj także fakty, podane w interpelacji grudniowej, będą — z naszej strony — uzupełnione faktami dodatkowymi.

Rada Naczelna P. P. S. Przebieg obrad. Uchwały

Rada Naczelna naszej Partii zakończyła swe prace w niedzielę popołudniu powzięciem szeregu uchwał, których część ogłaszamy poniżej.

Obrady poświęcone były przedewszystkiem ocenie

nowej sytuacji politycznej, wytworzonej przez fakt opanowania parlamentu Rzeczypospolitej przez obóz „sanacyjny”, — dalej ocenie położenia gospodarczego i położenia klasy robotniczej

oraz sprawozdaniu kierownictwa Partii o doświadczeniach okresu minionego, o przebiegu kampanii wyborczej i o potrzebach organizacyjnych ruchu.

Zasadnicze stanowisko Partii zostało sformułowane w osobnej, jak powiedzieliśmy, rezolucji, — ponadto w toku ożywionej dyskusji wysunęto, jako bardzo pilne potrzeby ruchu:

- 1) wzmocnienie propagandy socjalistycznej — ideowej i teoretycznej;
- 2) intensywną pomoc dla pracy oświatowej T. U. R.;
- 3) wzmocnienie uczestnictwa całej Partii w socjalistycznym ruchu kobiecym;
- 4) poświęcenie dużo sił i uwagi sprawie narodowościowej;
- 5) opracowanie planu socjalistycznej polityki gospodarczej w obecnym t.

zw. przejściowym okresie w rozwoju kapitalizmu;

6) opracowanie programu rolnego Partii na podstawie doświadczeń, osiągniętych po r. 1918 w Polsce i w innych krajach.

Rozpoczynamy teraz nowy okres pracy i walki. Treść uchwał Rady Naczelnej omówimy szczegółowiej w dniach najbliższych.

Uchwałę specjalną powzięła Rada Naczelna w sprawie ujawnionych faktów co do traktowania więźniów politycznych w więzieniach, w aresztach i w urzędach śledczych.

Uchwały Rady Naczelnej W SPRAWIE OGÓLNEGO POŁOŻENIA KRAJU

Próbie skonsolidowania społeczeństwa na gruncie obrony Konstytucji i praworządności, podjęta przez demokrację polską z P. P. S. w pierwszym szeregu Rząd Piłsudskiego spaliżował stworzeniem własnej większości parlamentarnej

SKONFISKOWANE

SKONFISKOWANE

Lecz mimo to ani na chwilę klasa robotnicza nie może ustawać w walce o demokrację i wolność, nie może przestawać być ośrodkiem naturalnym dla wszystkich sił demokratycznych kraju. Nie mogąc prowadzić tej walki skutecznie na gruncie parlamentu musi tembardziej wzmocnić swe siły organizacyjne i zogniskować swe wysiłki by swym zadaniom dziejowym przy zastrzeżeniu przeciwności klasowych sprostać i móc doprowadzić walkę do zwycięskiego końca.

SKONFISKOWANE

Prowadzenie tedy tej walki staje się bezpośrednią koniecznością tym bardziej, że kryzys międzynarodowy w gospodarce kapitalistycznej a w Polsce dotychczasowe rządy dyktatury pograżyły kraj i całą niemal jego ludność w bezgraniczną nędzę;

Komisja Centralna Związków Zawodowych O KRYZYSIE GOSPODARCZYM

W czwartek, 15 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komisji Centralnej Związków Zawodowych, na którym, po omówieniu szeregu spraw, uchwalono następującą rezolucję w sprawie kryzysu gospodarczego:

Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych stwierdza, że kryzys przemysłowy osiągnął niebywale dotychczas rozmiary, a liczba zarejestrowanych bezrobotnych przekroczyła 300.000, i nadal katastrofalnie wzrasta, przyczem tylko niewielka liczba bezrobotnych korzysta z zasiłku Funduszu Bezrobocia lub Państwa. Reszta zdana jest na pastwę beznadziejnej nędzy i głodu.

Poprawę obecnego położenia i przełamanie katastrofalnego kryzysu i bez-

robocia osiągnąć można wyłącznie przez:

- 1) URUCHOMIENIE NA WIELKĄ SKALĘ PUBLICZNYCH ROBÓT INWESTYCYJNYCH I RUCHU BUDOWLANEGO;
- 2) PRZEZ SKRÓCENIE CZASU PRACY;
- 3) PRZEZ WYDATNE PODNIESIENIE PŁAC ROBOTNICZYCH;
- 4) PRZEZ NAJDALEJ IDĄCĄ POMOC DLA ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW DOTKNIĘTYCH BEZROBOCIEM.

Niestety Rząd stosuje w praktyce politykę wręcz odmienną. Ze względów oszczędnościowych ogranicza się kredyty na projektowane roboty inwestycyjne państwowe i samorządowe; wbrew oświadczeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów, obniża się płace

we wszystkich wielkich przemysłach, nie wyłączając przedsiębiorstw państwowych, łamie się istniejące przepisy o 46-cio godzinnym tygodniu pracy i ogranicza się niedostateczną ustawową pomoc dla bezrobotnych przez obniżenie zasiłku i wstrzymanie poraz pierwszy zapomóg dla bezrobotnych na okres sezonu martwego.

Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych protestuje przeciwko tej, zgubnej dla klasy robotniczej, polityce Rządu w zakresie walki z bezrobociem i kryzysem — i stwierdza, że w obecnej sytuacji sami tylko robotnicy przez wzmocnienie swych sił organizacyjnych i skonsolidowanie swojego wysiłku skłonić mogą władze do należytego zajęcia się ich tragicznym losem.

Zamknięcie i opieczetowanie Koła Prawników Polskich

URZĘDOWY KOMUNIKAT P. A. T.

Komisariat Rządu m. st. Warszawy zarządził w dniu 17 b. m. zamknięcie i opieczetowanie stowarzyszenia p. n. „Koło prawników polskich” z siedzibą w Warszawie przy ul. Królewskiej Nr. 16 „z powodu naruszenia przepisów statutu stowarzyszenia przez powzięcie uchwał o

wybitnie i tendencyjnie politycznym znaczeniu, jak również osądzenie przez zebranie stowarzyszenia działalności urzędowej byłego i obecnego ministra Sprawiedliwości, przez co wyraźnie zostały naruszone przepisy prawa, albowiem minister za swą działalność urzędową ponosi

wyłącznie odpowiedzialność konstytucyjną, względnie parlamentarną”.

Wiadomości powyższej nie uwierzylibyśmy, gdyby jej nie podała urzędowa Agencja Telegraficzna.

Wiadomość sama rozlegnie się niewątpliwie bardzo głośnym echem w opinii całego kraju.

OD REDAKCJI

W bieżącym tygodniu „ROBOTNIK” rozpocznie drukowanie wspomnień tow. STANISŁAW DUBOIS p. t.:

ZA KRATAMI BRZEŚCIA

Czytelnicy wybaczą, że autor nie będzie mógł pisać, tak jak by chciał i co by chciał, nie będzie mógł również wypowiedzieć szczerze swego sądu o tych, którzy BRZEŚCIEM rządili.

Będzie musiał swe wspomnienia dostosować do warunków cenzuralnych w POLSCE.

Socjaliści francuscy poparą rząd Steega

Paryż, 19 stycznia. (ATE). Prezydium francuskiej partii socjalistycznej postanowiło wczoraj 2161 głosami przeciwko 1286 udzielić poparcia rządowi Steega „w interesie klasy robotniczej”, aby zapobiec powroto-

wi do rządów gabinetu Tardieu.

Parlamentarna frakcja socjalistów posiadać będzie jednak zupełną swobodę ustosunkowania się do rządu Steega w poszczególnych wypadkach.

Wczorajsza uchwała partii socjalistycznej nie oznacza, iż zgromadzenia prowincjonalne stronnictwa socjalistyczne nie mogą powziąć uchwał przeciwrządowych.

SKONFISKOWANE

SKONFISKOWANE

DEMAGOGJA N. P. R. LEWICY W ŁODZI

W związku z informacją PAT. o postulatach pracowników miejskich w Łodzi, dowiadujemy się, iż wiec, na którym proklamowano ewentualną akcję strajkową w celu uzyskania dorocznej remuneracji, zwołany był z inicjatywy związku „Praca”, będącego pod wpływami N. P. R. lewicy.

Zaznaczyć należy, iż Związek Klasowy od akcji tej odgrodził się, podejmując rezolucję, w której stwierdza, iż pracownicy nie zrzekną się dorocznej remuneracji jako zdobytej prawem zwyczajowym i stanowiącej już integralną część uposażenia, jednakże nie wezmą udziału w akcji, inicjowanej przez N. P. R. lewicę, która w latach poprzednich przy akcjach tego rodzaju prowadziła robotę łamistrajkową.

Rezolucja stwierdza dalej, iż NPR. lewica używa obecnie 13 pensji, jako argumentu politycznego w walce z socjalistycznym samorządem, który całym szeregiem zarządzeń i przepisów przyczynił się do znacznej poprawy warunków pracy i płacy pracowników miejskich.

Podkreślić należy, iż Magistrat Łódzki uznaje w całej rozciągłości postulaty pracownicze, dotyczące wypłaty tego jednorazowego zasiłku, jednakże trudna sytuacja finansowa, spowodowana zmniejszeniem się wpływów wskutek kryzysu gospodarczego i zwiększeniem się wydatków wskutek bezrobocia i panującej wśród rzeszy robotniczych nędzy, uniemożliwia mu w tej chwili wypłacenia tego zasiłku.

Depeszę P. A. T. podaliśmy w numerze wczorajszym; wskutek przeoczenia treści tej depeszy, zastrzeżenie, pokrywające się najzupełniej z dzisiejszym obszerniejszym wyjaśnieniem.

LIST TOW. TOW. J. PAUL-BONCOURA I J. LOCQUINA DO MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

W dn. 10 października r. ub. tow. Paul - Boncour, prezes Komisji Spraw Zagranicznych francuskiej Izby posłów, oraz tow. J. Locquin, prezes grupy parlamentarnej polsko - francuskiej, — wyśtosowali list do p. marsz. Piłsudskiego, jako ówczesnego prezesa Rady Ministrów.

I Paul - Boncour i J. Locquin należą do najbardziej szczerych, najbardziej serdecznych przyjaciół Polski w społeczeństwie francuskim.

Ich list jest wspaniałym apelem do p. Piłsudskiego, by nie prowadził Polski na szlak reakcji społecznej, by nie zrywał sympatii, łączącej oddaną Polskę demokratyczną z demokracją Francji, by nakazał zwolnienie więźniów — przedstawicieli demokracji polskiej.

Treść tego listu była nam znana od dawna. Autorzy nie otrzymali odpowiedzi. Nie ogłaszaliśmy wszakże listu, ponieważ nie byliśmy do tego upoważnieni. Ostatnio odpisy rozeszły się szeroko we francuskich i polskich kołach politycznych. Redakcja „A. B. C.”, nie związana naszym stosunkiem do tow. Paul - Boncoura i Locquina, podała treść do wiadomości publicznej. Co do nas możemy stwierdzić, że treść, ogłoszona w „A. B. C.”, odpowiada najdokładniej prawdzie.

NA POMOC DLA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

Bolesław Złotkowski zł. 5.
M. W. zł. 10.
Dr. S. Lesiewicz w Lublinie zł. 10.
Dr. Karol Rosenfeld w Tarnopolu zł. 10.
Henryk Czarnecki zł. 10.
St. Zajczkowski zł. 10.
H. Sarnowski zł. 10.
Wł. Kral zł. 10.
J. Komorowski zł. 10.

BRZEŚĆ

OŚWIADCZENIE

PRZEDSTAWICIELI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Podpisani działacze ruchu zawodowego pracowników umysłowych przyłączają się do protestu sfer naukowych i społecznych w sprawie haniebnych wypadków brzeskich.

Protest ten podpisujemy bez względu na różnice w naszych poglądach politycznych i społecznych.

Maltretowanie więźniów brzeskich piętnujemy, jako głęboką krzywdę wyrządzoną godności człowieka i o-

bywatela w Polsce, jako przemoc nad wolnością poglądów i odwagą cywilną jednostek. Wszelkie pogwałcenie praw obywatela w okresie, gdy jest potrzebna jak największa konsolidacja dobrej woli i pracy nad budową Państwa, uważamy za godzenie w najżywniejsze i istotne jego interesy.

W końcu protestujemy przeciwko wypadkom brzeskim, jako hanbiącym imię Polski wśród innych narodów i

dającym wrogom naszym zagranicą broń przeciwko nam.

Domagamy się zgodnego z prawem ukarania wszystkich winnych straszliwych wypadków brzeskich.

F. Białas, Z. Duda, W. Elektorowicz, St. Gacki, Wł. Kobak, Z. Kopankiewicz, St. Majkowski, K. Mamczar, K. Maxamin, Wł. Molodyński, H. Raabe, J. Rutkiewicz, T. Wojeński.

PRAWDA O MEMORJALE PROFESORÓW POLITECHNIKI LWOWSKIEJ DO P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

KOMUNIKAT GRONA PROFESORÓW

„Wobec najróżnorodniejszych, często nieścisłych, wiadomości, jakie ukazywały się w prasie o memorjale profesorów politechniki lwowskiej, grono profesorów podaje do wiadomości:

Profesorowie politechniki lwow-

skiej zwrócili się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, jako długoletniego Członka swojego grona oraz Profesora Honorowego tej Uczelni, z memorjałem w sprawie Brzeskiej prosiąc o spowodowanie zarządzeń, zmierzających do ukarania winnych.

Treść memorjału została przyjęta jednomyślnie.

Memorjał, którego brzmienie, jako zwrócone do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ogłoszone nie będzie, doręczyła Panu Prezydentowi delegacja profesorów”.

Ostateczne bankructwo B. B. S.

WALKA POMIĘDZY P. MORACZEWSKIM A P. JAWOROWSKIM, P. MORACZEWSKI PRZYŁĄCZA SIĘ JUŻ OFICJALNIE DO FASZYZMU, OSAMOTNIENIE P. JAWOROWSKIEGO

GARŚĆ INFORMACJI O ROZŁAMIE W B.B.S.

W bebesowskich związkach zawodowych trwa ferment.

Grupa, na czele której stoją b. minister „sanacyjny” p. Jędrzej Moraczewski, oraz posłowie B. B. Pączek i Malinowski, doniedawna członkowie CKR, BBS.

na rozkaz

Rządu przystąpili do „faszyzowania” bebesowskich związków zawodowych, które ostatecznie stały się już całkowicie

powolnem narzędziem

w rękach „sanacji” i Rządu p. Sławka.

P. Moraczewskiego powołano na stanowisko prezesa t. zw. Centralnego Zrzeszenia Klas. Zw. Zawodowych. Nastąpiło to w chwili, kiedy „sanacja” przekonała się na podstawie wyników wyborów do Sejmu i Senatu, że BBS nie przedstawia żadnej siły, nawet „dywersyjnej”.

Tysiące i dziesiątki tysięcy złotych, które BBS. otrzymało od „sanacji” stało się „kapitałem”, który został umieszczony, w „przedsiębiorstwie” z góry skazanym na bankructwo.

Przypominamy sobie walkę, jaka istniała w BBS. w okresie przedwyborczym, na temat czy pójść samodzielnie, czy z „sanacją”.

Złudne nadzieje na mandaty w Warszawie, przechyliły szalę na rzecz koncepcji Jaworowskiego, i BBS. poszła do wyborów samodzielnie.

Członkowie kandydaci BBS. prezes klubu parlamentarnego w poprzednim Sejmie p. Smulikowski, członek bebesowskiego CKR-u: Pączek, Malinowski, wypożyczony z BB. Burda, oraz Bobrowski woleli nie ryzykować i zamiast wątpliwych mandatów z BBS. skwapli-

wie skorzystali z łaskawie przyznanych im miejsc z list BB.. Wybory przyniosły BBS. całkowitą

kłeskę.

Dotkliwą porażkę, wręcz kłeskę stwierdza „Przedświt” w artykułach pisanych bezpośrednio po wyborach.

Ci, którzy otrzymali mandaty do Sejmu z ramienia BB. dochodzą więc do wniosku, że pseudo - socjalistyczna B. B. S. nie posiada przed sobą żadnych perspektyw rozwojowych.

BBS., jako siła polityczna przestała istnieć, pierzchył resztki złudzeń, a wynik wyborów, był pogrzebem niesławnym BBS.

Równoległe z powstawaniem BBS., za często tworzyć bebesowskie związki zawodowe, związki partyjne, ściśle uzależnione od dyrektyw władz BBS.

Ponieważ BBS. politycznie zbankrutowała, przeto postanowili „sanacyjni” posłowie, a doniedawna działacze BBS, ratować resztki „stanu posiadania” z takim dużym nakładem pieniędzy stworzonych, a w praktyce bardzo słabych związków zawodowych.

„Sanacyjni” posłowie a członkowie BBS., wysunęli koncepcję

„solidaryzmu”.

Aby mieć bezpośredni wpływ na taktykę związków zawodowych, i uwolnić je od supremacji CKR, BBS., który dla ratowania swojej pozycji politycznej niezawście chciał być w 100 procentach lojalny wobec „sanacji”, wysunęli tedy oni hasło niezależności politycznej związków zawodowych.

Koncepcja ta w praktyce oznacza uwolnienie związków zawodowych, dotychczas pozostających pod wpływami BBS. od tych wpływów i z uwagi na

polityczne oblicze „działaczy” zawodowych: Pączka, Malinowskiego, Moraczewskiego i innych całkowite podporządkowanie tych związków, doraźnym interesom Rządu i „sanacji”.

Przed całkowitem „zsanowaniem” związków zawodowych bronił się Jaworowski z właściwym mu uporem.

I tak, jak przegrał wybory, przegrał również na terenie związków zawodowych; przegrał bowiem na czoło bebesowskich związków powołani zostali: Moraczewski, Pączek, Gardecki i Malinowski, przeciwnicy koncepcji Jaworowskiego.

Nr. 2 (47) „Młota i Pług” z dn. 15 b. m. jest znakomitą ilustracją wyraźnie zarysowanego już nie rozzdźwięku a rozłamu w BBS.

Czytamy tam:

„Zamknięty w ciasnej partyjnej kapliczce (t. j. w B. B. S.) ruch zawodowy zaczął wędrować, usychać, karleć”.

„Partia polityczna (B. B. S.) narzucała związkom zawodowym, co, gdzie, kiedy i jak mają robić, wskutek czego oboz robotniczy, orientujący się socjalistycznie, a stojący po stronie Marsz. Piłsudskiego zawiął na jednym, bardzo wątlwym „filarze” politycznym (t. j. BBS.) „musieliśmy powiedzieć dosyć”.

Tak uzasadnia autor artykułu A. P. (Antoni Pączek) konieczność rozdziału.

W rzeczywistości sytuacja wygląda w ten sposób, iż „sanacja”

nakazała

związkom zawodowym, i „sanacyjnym” działaczom w nich pozostającym, stworzyć sytuację, w której niewygodni i niezbyt karni Jaworowski, zostanie „zlikwidowany”.

A. O.

WYBORY DELEGACJI ROBOTNICZEJ W WYTŹÓRNI PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO WIELKIE ZWYCIĘSTWO ZWIĄZ- KU KLASOWEGO.

W sobotę, 17 b. m. dokonano wyborów delegacji robotniczej w Państwowym Monopolu Spirytusowym na Pradze.

Klasowy Związek Robotników Przemysłu Spożywczego przeprowadził wszystkich delegatów i wszystkich zastępców.

Ch. D. i B. B. nie zdobyły ani jednego mandatu.

Jest to pierwsze od lat 4 walne zwycięstwo ruchu klasowego na terenie Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie, tembardziejże znamienne, że odniesione w chwili specjalnego ataku na związek klasowy.

AMY JOHNSON

W DRODZE DO LONDYNU

(PAT.). Amy Johnson, po przymusowym lądowaniu w Kłajpedzie, z powodu zamarnięcia karburatora, wyruszyła dzisiaj o godz. 11-ej rano w dalszą drogę do Londynu przez Berlin.

NOWY NUMER NIEPODLEGŁOŚCI

„NIEPODLEGŁOŚĆ”, czasopismo, poświęcone dziejom polskich walk wyzwolniczych na dobie powstaniowej, pod redakcją Leona Wasilewskiego. Wydawnictwo Instytutu Badań Najnowszej Historji Polski. Nakładem Księgarni F. Hoelscha w Warszawie. Tom III. Zeszyt 2 (6).

W nowym zeszycie „Niepodległości” spotykamy — tak samo, jak i w 5-ci u poprzednich, materiał bardzo urozmaicony co do treści, a ciekawy ze względu na omawiane tematy. Na czele zeszytu została umieszczona rozprawa D-ra M. SOKOLNICKIEGO „O metodzie dziejów odzyskania niepodległości”, poruszająca niezmierznie aktualne zagadnienie metodologiczne. Prof. L. KRZYWICKI w artykule z serii „Na marginesie starej fotografii” daje charakterystykę zapomnianego publicysty, Bronisława Białobłockiego, na tle stosunków w okresie przełomu ideowego w 9-tym dziesięcioleciu ub. wieku. K. PIETKIEWICZ odzwierciedla znowu postać niedawno zmarłego działacza społecznego, Michała Mancewicza, charakteryzując zarazem jego czasy — w kraju i na wygnaniu syberyjskim. Inż. ST. ROSZKOWSKI podaje obszerny „Zarys dziejów Narodowego Związku Robotniczego”, oparty na obfitym materiale dokumentalnym. Ciekawą pamiątką po wybitnym poecie „Młodej Polski”, ANTONIM LANGEM, są jego „Wspomnienia więziennicze” z 1907 r. Dr. A. PROCHNIK kończy w tym zeszycie studjum o „Akcji bojowej pod Rogowem”, omawiając na podstawie nieznanych dotychczas źródeł jej przebieg oraz podsumowując jej skutki polityczne. Dr. W. LIPINSKI przystępuje do skreślenia losów niezmierznie charakterystycznej jednostki z okresu legionowego, dając bogate w szczegóły studjum „Proces pułkownika Barty”. W dziale „Dokumentów” poza znanymi epizodami z życia chłopskiego w r. 1905, opisanym przez L. NOCZNICKIEGO, mamy obszerny referat zandarmierji kijowskiej o polskim ruchu niepodległościowym na Ukrainie w przededniu wojny. Dział ciekawych „Miscellaneów” i licznych sprawozdań uzupełnia zeszyt, ozdobiony, jak zwykle, szeregiem podobizn działaczy oraz mapkami i planami akcji rogowskiej.

DROBNY PRZEMYSŁ I CHAŁUPNICTWO

Tom I. Warszawa, 1931, str. 248. Niezmierznie ubogą literaturę naszą o chałupnictwie zasilił Instytut Gospodarstwa Społecznego pracą zbiorową pp. W. STRZELECKIEGO, T. CZAJKOWSKIEGO i R. SMERECZYŃSKIEGO, na którą składają się trzy rozprawy:

CHAŁUPNICTWO TKACKIE W KRÓLESTWIE KONGRESOWYM W LATACH 1816 — 1850.

CHAŁUPNICTWO TKACKIE W ZELOWIE.

KOWALSTWO CHAŁUPNICZE SUŁKOWIC.

Pierwsza z tych prac stanowi przyczynek do małego zbadanej historii powstania pierwotnych początków naszego przemysłu włókienniczego. Przedstawiony został m. in. wyzysk tkaczy, uprawiani naówczas przez handlarzy przędzą, właścicieli wykończalni itd. Rozprawa p. CZAJKOWSKIEGO poświęcona jest opisowi stosunków ekonomicznych panujących w chałupnictwie Zelowa, miejscowości położonej w pow. łaskim. Praca ta przedstawia obecny stan i tłumaczy przyczyny dla których chałupnictwo zelowskie utrzymuje się przy życiu mimo konkurencji przemysłu fabrycznego.

Studjum p. SMERECZYŃSKIEGO obrazuje zmienną koleję losów chałupnictwa kowalskiego w Sułkowiech w Małopolsce Zach. i przedstawia zgola odmienny typ pracy chałupniczej, aniżeli dwa poprzednie przyczynki.

„QUI PRO QUO”

od dziś

ceny biletów niższe

o 20%

„MYSZY BEZ KOTA”

Udział całego zespołu

Śmierć 70 osób pod gruzami Katedry

KATEDRA RUNĘŁA PODCZAS TRZĘSIENIA ZIEMI

Meksyk, 19 stycznia. (PAT.). Wskutek runięcia kościoła podczas trzęsienia ziemi w Guelapova w pobliżu Caxaca śmierć poniosło około 70 osób.

Jak opowiada rosyjski reżyser filmowy Sergiusz Eisenstein, który właśnie świeżo przybył z miejsc, nawiedzonych katastrofą, wielka dzwonnica kościoła zawałiła się, przygniatając swymi szczątkami tłum wiernych.

Obsypanie się skał na Niagarze

Londyn, 19 stycznia. (ATE.). W ukladzie wodospadu Niagary zaszły wczoraj znaczne zmiany.

Ubiegłej nocy na wschodnim wybrzeżu wodospadu na przestrzeni 60 me-

trów osypały się olbrzymie masy skały, ważące tysiące ton.

Na brzegu powstała olbrzymia wyrwa w formie litery U. Zdjęcia fotograficzne, które będą dokonane, ustalą dokładnie zmianę wyglądu wodospadu. Jak

wiadomo dno rzeki Niagary tworzy wielkie urwisko skalne, którego krawędzie zmywane są przez wodę. Wypadki obrywania się brzegów wodospadu w tych rozmiarach, co miały miejsce wczoraj, są jednak bardzo rzadkie.

PROPAGANDA ZAGRANICZNA W KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU UDZET MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH

Wczoraj przedpołudniem obradowała Komisja Budżetowa Sejmu nad Budżetem M. S. Z. Przebieg posiedzenia był bardzo ciekawy. Ciekawe były tak-
że ujawnione przez naszego mówcę z ziedziny wydawnictw rzekomo „propagandowych”. Ciekawy był atak p. Polakiewicza z BB. na t. Mac Donalda i Locquina — wreszcie ciekawy był brak odpowiedzi wiceministra Beka na zapytanie o udział w sprawie Brześcia. Przed referatem zabrał głos wiceminister Bek omawiając cyfrową stronę budżetu.

MOWA TOW. KAZ. CZAPIŃSKIEGO.

W dyskusji pierwszy przemawia tow. Czapiński, stwierdzając bardzo nikiły udział parlamentu w kontrolowaniu naszej polityki zagranicznej. Prądy rewizjonistyczne w stosunku do Polski rosną a tymczasem parlament nie może zabrać głosu. Raz po raz zachodzą fakty gdy powinien rozleźć się głos niezależnej krytyki.

Dlaczego polskiemu przedstawicielowi w Radzie Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy odmówiono paszportu dyplomatycznego podczas, gdy mieli go przedstawiciele innych państw? Czy dlatego, że to był poseł i to poseł tow. Żuławski?

Niewątpliwie celowa propaganda dla młodego państwa, jak Polska, jest potrzebna, lecz nie taka, która więcej się zajmuje propagandą jednostek, niż państwa. Nie przeciwdziała się w sposób obiektywny takim tendencyjnym książkom, jak świeżo wydana francuskiego pisarza Martelle „O polityce polskiej” natomiast wydaje się cały szereg apologetycznych prac o Józefie Piłsudskim. Tak np. wydano po czesku, rumuński i serbsku książkę Lubaczewskiego p. t. „Józef Piłsudski”. Po żydowsku wydano podobną książkę Lubliner’a p. t. „Józef Piłsudski”. Podstawą propagandy powinna być przedewszystkiem praworządność wewnątrz państwa; wówczas zagraniczni przedstawiciele jego nie będą potrzebowali tuszować różnych błędów i nie będą chodzili po redakcjach jak np. to było z redakcją socjalistycznego „Peuple” w Belgii aby nie umieszczano wiadomości o nadzyciach wyborczych w Polsce. Zapytuję: Ile to książek Wyspiańskiego po japońsku trzeba wydać, ile Kongresów Pen-Klubu urządzić i ile turniejów hokejowych zorganizować, aby zatrzeć zagranicą wrażenie Brześcia, „pacyfikacji” lub „Łucka”. Zarzucają nam że właśnie my, „rozdmuchujemy” te fakty tymczasem odwrotnie — nasze wystąpienia opo-
zycyjne przynajmniej neutralizują częściowo ogromne wrażenie zagranicą, gdyż pokazują zagranicy, że przynajmniej jest jakiś protest w Polsce, jakaś opinia niezależna.

Wedle doniesień dzienników, że sprawę brzeską kontaktował osobiście pan minister Bek: Zapytuję, czy to jest prawda? Bo gdyby to było prawdą — naszej propagandy zagranicznej bynajmniej by to nie ułatwiło.

Mówca stawia dwa wnioski: skreślić z funduszu dyspozycyjnego 2 miliony i z funduszu propagandowego jeden milion.

Mówca endecki Zieliński proponuje skreślenia oszczędnościowe.

P. Łucki apeluje do Ministerjum aby w czasie obecnym jakkolwiek bardzo spóźnionym podjęło inicjatywę aby umowa międzynarodowa w roku 1923 w sprawie autonomii Galicji Wschodniej była wykonana.

Pos. Polakiewicz w polemice z pos. Czapińskim wskazuje, że jesteśmy prze-czuceni co do opinii zagranicznej, przeci-
wież w Rumunji uciska się mniejszość polską, w Anglii rząd Partii Pracy po-
zwala sobie na takie posunięcia w do-
minjach, które mogłyby skłaniać nas do
wyrażenia o nich ujemnej opinii. Pan
Locquina wtrąca się do wyborów w Pol-
sce.

W. Bittner (Ch. D.) oświadczył, że pre-
stige polski zagranicą spadł o 50 proc.

Tow. Czapiński w odpowiedzi na przy-
kłady pos. Polakiewicza wyraża zdziwie-
nie, że przedstawiciel rządowego Klubu
zaatakował Rumunję, Rząd Mac Donal-
da i Locquina. Co do Rumunji, powiada,
że Rumunja w żaden sposób nie może
być dla Polski wzorem i przykładem. Co
do Mac Donalda stwierdza, że rząd La-
burzystów pracuje w kierunku właśnie
autonomizacji — wystarczy wymienić
Egipt i obecne narady nad kwestią
Indji.

Pos. Miedziński BB. śpieszy z odsie-
czką p. Polakiewiczowi i dowodzi, że p.
Polakiewicz wcale Mac Donalda nie at-
kował (?).

Wice minister Bek broni się przed za-

Na froncie bezrobocia

MOSZCZENICKA MANUFAKTURA ZOSTAŁA UNIERUCHOMIONA

Pisma łódzkie donoszą:
W bieżącym tygodniu „Moszczenicka
Manufaktura” została zamknięta, zwal-
niając 1.500 robotników oraz cały per-
sonel biurowy.

Należy zaznaczyć, że zaledwie z dn.
1 stycznia b. r. nastąpiła fuzja Moszcze-
nickiej fabryki oraz firmy „Krusche i
Ender” w Pabjanicach.

Nie uchroniło to, że względu na kry-

zys, fabryki w Moszczenicach od unie-
ruchomienia — i obecna sytuacja nie
wskazuje na podjęcie pracy w tej fabry-
ce w najbliższym okresie czasu.

nawet, że w fabryce chorzowskiej mają
być zaprowadzone „świętówki”.

OGRANICZENIE PRODUKCJI W CHORZOWIE

Panujące obecnie przesilenie odbiło
się dotkliwie także i na produkcji pań-
stwowej fabryki związków azotowych w

Chorzowie. Z powodu małego zbytu o-
graniczono produkcję. Obecnie czynny
jest tylko jeden piec karbidowy. Słychać

ROBOTNICY SEZONOWI W KALISZU DOMAGAJĄ SIĘ ZNIESIENIA SEZONU MARTWEGO

Przed paru dniami odbyło się ogólne
zebranie robotników budowlanych w
sprawie sezonu martwego i bezrobocia.
Po przemówieniach tow. tow. radne-

go Jędraszka i Marka przyjęto rezolu-
cję, domagającą się: zniesienia t. zw.
sezonu martwego i wypłacenia bezro-
botnym robotnikom sezonowym zasił-
ków ustawowych oraz pomocy doraź-

nej dla robotników, którzy nie mają
przepracowanych 20 tygodni, jak rów-
nież tym, którzy nie mieli możliwości u-
zyskać pracy w ostatnim sezonie.

Kryzys rolnictwa polskiego

POLITYKA MIN. ROLNICTWA—TO POLITYKA KLASOWA OBSZARNIKÓW

TREŚĆ MOWY TOW. MARJANA NOWICKIEGO, WYGŁOSZONEJ W SOBOTĘ UBIĘGLĄ
NA POSIEDZENIU KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU

Nastawianie polityki Ministerjum Rol-
nictwa idzie po linii interesów obszarni-
ków. Wymownym tego dowodem jest
główna troska o zboże, o jego ceny.

Troska niemal wyłączna o zboże jest
w założeniu błędem, bowiem zboże w
Polsce nie ma widoków rozwoju; prze-
ciwnie — zmiana kierunku produkcji na
hodowlę i nabiał jest konieczna.

Zboże polskie nie wytrzyma konkuren-
cji ze zbożem amerykańskim, a w Ame-
ryce nie nastąpi ograniczenie produkcji.
Nadto w najbliższym czasie może nam
grozić konkurencja zboża rosyjskiego,
gdyż skolektywizowane gospodarstwa w
Rosji, o ile się utrzymają, z konieczności
zarzucą produkcję hodowlaną i nabiało-
wą, a przejdą na produkcję zboża.

Pozatem koszty ochrony zboża w Pol-
sce są nader wielkie i premje zbożowe
(nawiasem mówiąc nieuzasadnione w
budżecie) cło wozowe, konieczność do-
starczania kredytów, małe dochody z
podatków i t. d. Wreszcie doszło i do
obniżenia płac robotników rolnych. Re-
alne zarobki robotników rolnych obni-
żyły się o około 20 proc. wskutek złych
cen na zboże i trzodę.

Po tem przyszła jeszcze Nadzw-
yczajna Komisja Rozjemcza, która
dni w składzie 3 delegatów Rządu, obni-
żyła 250.000 robotników rolnych, a więc
40 procentem wszystkich robotników
rolnych w Polsce (dniówkowcom, sezo-
nowcom i komornikom) płace gotówko-
we o 10 — 30 proc. Czy to było potrze-
bne? Na kilkanaście dni przed orzecz-
niem była zawarta umowa polubowna na
pow. Olkuski bez obniżek. A w kilka
dni po orzeczeniu rządowym Rząd o-
świadczył się przeciw wszelkim obni-
żkom płac. W obniżeniu płac robotni-
kom rolnym wielką rolę odegrało Mini-
sterjum Rolnictwa. Zaległości z wypła-
tami po folwarkach też są wielkie, bo to
jest bezprocentowy kredyt. Tylko wyjąt-
kowo dobrze prowadzone folwarki z wy-
płatami nie zalegają; ogromna większość
obszarników zalega po kilka, a nawet

kilkanaście miesięcy i to z wypłatami
nietylko w gotówce, ale i w naturze.

Drobny rolnik, o którego Ministerjum
dba mało, jakby mimochodem, przeżywa
ostry kryzys wskutek spadku cen trzody
i to tak znacznego, że cena sprzedawa-
nej sztuki nie zwraca kosztów nabycia
prosiaka, a koszty wyżywienia i opieki
— są za darmo. W tym zakresie opie-
ka jest za mała i może spowodować
znieczaczenie do hodowli, która nie tak
dawno dopiero przybrała szersze roz-
miary.

Właściciel kilku morgów ziemi z kre-
dytów wogóle nie korzysta, gdyż nie ma
wymaganej minimalnej ilości zastawu;
ażeby otrzymać inne kredyty — nie ma
hipoteki; podatki musi zapłacić, choć w
stosunku do dochodu gospodarstwa cięż-
zar ich się podniósł, a zarobki które mu
służyły na uzupełnienie zdobywanych
środków przeżywania, wobec zamarcia
wszelkich inwestycji, nie istnieją.

O to referent przychodzi z wnioskiem
zmniejszenia wydatków na budowy, na
meljorację, a przedewszystkiem na za-
siłki, na organizację zbytu dla drobnego
rolnictwa, które są i tak w projekcie rzą-
dowym budżetu nader okrojone w sto-
sunku do roku ubiegłego.

Przeciw temu opowiadamy się i sta-
wiamy wnioski o podwyższenie sum
przeznaczonych na te cele. Uważamy
że przeznaczanie wielkich środków na
budowy dróg, domów, na meljorację jest
koniecznością, dającą zarobki najdrobniej-
szym rolnikom i bezrobotnym, co w re-
zultatach opłaci się bardzo. Lepiej jest
obniżyć wydatki na ogień!

Mało uwagi w dyskusji zwracano na
rozpięcie cen produktów rolnych u pro-
ducenta i w sklepie miejskim, oraz na
rozpięcie między cenami produktów
przemysłowych i rolnych. Wskaźnik cen
hurtowych rolnych wynosi 66,2, detalicz-
nych 90, a wskaźnik cen produktów
przemysłowych w detalu (płaconych
przez włościan) 111,6 w stosunku do cen
równym 100 w 1927 r.

Tymczasem jest to kapitalne zagad-

nienie, które trzeba rozwiązać, bo bez
tego wszelkie wysiłki będą daremne.

Referent proponuje znieść komisję
cennikową przy magistratach, które w
czasie wojny miały zabezpieczyć kon-
sumentom godziwe ceny. A czy teraz te
ceny w stosunku do cen u producenta
są godziwe? Może komisje cennikowe
mają braki, ale jednocześnie w tej chwi-
li są to jedyne placówki, które — dając
im odpowiednie pełnomocnictwa — mo-
żna wyzyskać dla obniżenia lichwy spo-
żywczej. Prócz tego i inne środki mu-
szą być przez rząd zastosowane, jeśli
ma być osiągnięty cel — zmniejszenie
rozpiętości cen.

Co się tyczy lasów: ucieczka ziemi z
pod lasów trwa, a dewastacja lasów
prywatnych przekracza dewastację z
czasów zaborskich. Rząd ma środki że-
by temu zapobiedz, jednak tych środ-
ków nie stosuje, a przymusowe zalesie-
nie jest dobrym interesem dla obszarni-
ctwa, które, zwracając rządowi tylko
koszty, pozbywa się kłopotu, jakim jest
wynalezienie funduszy potrzebnych do
zalesienia.

Majątki państwowe są wydzierzawio-
ne i, wraz z zakładami przemysłowymi,
dają rządowi 4.960.000 dochodu, a wy-
datki Rządu na majątki te wynoszą
2.358.000 zł. Czemu te koszty są takie
duże, skoro kłopotów z gospodarowa-
niem Rząd nie ma, poza ściąganiem
należności? Czyż ma lepiej prowadzić
majątki te we własnej administracji, lub
przekazać je do rozparcelowania?

Wreszcie w lasach państwowych na-
leży gajowych przeniesić z XIX i XVIII
grup uposażeniowych czasowo do XVII
grupy, zanim ustawowe grupy te, usta-
lone specjalnie dla gajowych, nie zosta-
ną zniesione. Pokrycie na ten cel o-
trzymujemy z odpowiedniej redukcji
gratyfikacji, wypłacanych urzędnikom
leśnym, gdyż co do uposażenia w for-
mie gratyfikacji mamy wogóle zastrze-
żenia.

PRZEGLĄD PRASY

Skonfiskowany Vandervelde.

Tow. Vandervelde napisał przedmowę
do broszury o Brześciu, wydanej w
czterech językach przez Międzynaro-
dówkę Socjalistyczną.

Przedmowę tę wydrukował „Na-
przód”. Mimo że miejsca „niebezpiecz-
ne” i „drażliwe” zostały wykropkowane,
artykuł Vandervelde’a skonfiskowano.

„Robotnik” z góry przekonany o kon-
fiskacji artykułu, zaoszczędził cenzoro-
wi warszawskiemu fatygi.

Brześć.

W całej prasie warszawskiej skonfi-
skowano część opisu zajścia z min. Mi-
chałowskim w komisji sejmowej, skreśli-
ło słowa pos. tow. Dubois pod adresem
p. Michałowskiego.

Tymczasem „Naprzód” podaje w ca-
łości przebieg zajścia.

Już to swobodą ruchów i poglądów cie-
szy się w Polsce dzisiejszej jedynie cen-
zor.

Dywersją przeciw Brześciowi nazywa
„Naprzód” nową próbę wszczęcia dys-
kusji konstytucyjnej ze strony B.B.

„Kurier Poranny” drukuje list otwarty
mamuta kresowego Szymona Meysztow-
icza, oczywiście pilsudczyka, do publi-
cysty francuskiego p. René Pinona, któ-
ry w czasopiśmie francuskim „Revue
des deux Mondes” ogłosił artykuł o wy-
borach w Polsce.

P. Meysztowicz jako „dziedziczny”
prenumerator tego pisma oburza się nie-
zmiernie na zgodę z prawdą oświecenie
wyborów polskich i w sposób niepowo-
żny strofuje publicystę francuskiego.
Nietylko strofuje, ale też poucza go, że
w interesie Francji byłoby naśladowanie
metod Pilsudskiego. To wścibstwo za-
wardziąło reakcjonistę kresowego w
sprawie wewnętrznej Francji i doradzanie
Brześcia wobec przeciwników politycz-
nych spółka się tam z uśmiechem poli-
towania i wzgardą.

Z listu p. Meysztowicza dowiadujemy
się, że p. Pinon nazywa wywiady Pilsud-
skiego: „gwałtowne i śmierzące arty-
kuły”.

O obniżaniu cen.

Rząd obecny, jak wiadomo, gorączko-
wo zabrał się do obniżania cen artyku-
łów przemysłowych. Skończy się to a-
kurat z takim skutkiem jak gorączkowa
polityka b. min. Niezabytowskiego, któ-
ry za wszelką cenę parł do podrażniania
płodów rolnych.

Krytykując akcję Rządu, zaznacza
„Naprzód”.

„Poziom cen wyrobów przemysłowych
w Polsce, niewątpliwie zbyt wygórowa-
ny, uzależniony jest od wielu czynników
wśród nich część zależna jest od polity-
ki gospodarczej rządu. Do tych czynni-
ków zależnych od rządu należy przede-
wszystkiem zaliczyć: politykę celną i
politykę w stosunku do syndykatów i
karteli. Ostrzegaliśmy swego czasu, iż
stałe podwyższanie cel nie jest właściwą
metodą do zapobieżenia importowi za-
granicznemu wyrobów przemysłowych.
Racjonalnie zapobiega się takiemu im-
portowi tylko przez zniesienie cen tych wy-
robów, wyrabianych w kraju. Zwykła
cła umożliwiają podwyżkę cen, bo nie
działa u nas w Polsce zwykły hamulec:
konkurencja zagraniczna. Wprost, prze-
ciwnie, forsowanie wywozu płodów pol-
skich zagranicę bez względu na osiąga-
ną tam cenę automatycznie jest obecnie
cukier w Anglii, tem droższy jest dla
konsumenta polskiego, który płaci w ce-
nie krajowej stratę eksportową. Tosamo
się dzieje z węglem, żelazem i t. d.”

Pożyczka zapalczana.

p. Matuszewskiego.

„Gazeta Warszawska”, zbijając wywo-
dy min. Matuszewskiego w obronie po-
życzki zapalczanej, pisze m. in.:

„Trzonem repliki p. Matuszewskiego
było twierdzenie, a raczej wiara, że obe-
cna umowa zapalczana jest lepsza od
poprzedniej, która była — zdaniem p.
Matuszewskiego — bardzo fatalna. Choć
dowód rzekomej wyższości obecnej umo-
wy był najsłabszym punktem mowy p.
Matuszewskiego, przypuścimy, że istotnie
ta dawna umowa była tak bardzo nie-
korzystna. Ale jaki z tego wniosek? Tyl-
ko taki, że należałoby, jeśli nie przed-
wcześnie rozwiązać tę umowę, jak to
zrobiono z Century, to w każdym razie
doczekać jej końca i uwolnić się raz na
zawsze od uciążliwych warunków. P. Ma-
tuszewski jednak robi inaczej. Przedłu-
ża złą umowę na 20 lat, zadowalając się
wątpliwie wartości poprawkami, a od-
powiedzialność chce zrzucić na tych,
którzy zgłoszali za poprzednią umowę.”

B.

Zgubiono legitymację członka Powiatowej
Kasy Chorych w Warszawie, oraz kartę le-
gitymacyjną Klubu Sportowego „Schoda” na
nazwisko Jana Hryniewieckiego.

Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.
Adres Związek Kaniowczyków i Żeligowczy-
ków, Warszawa, Nowy Świat 35.

Wielka katastrofa w Gdyni

4 ZABITYCH, 41 RANNYCH WŚRÓD NICH 13 CIĘŻKO

Wczoraj przed godziną 7 rano, to-
ry stacyjne dworca w Gdyni stały się
terenem wielkiej katastrofy kolejowej,
która pociągnęła za sobą liczne
ofiary w podróży.

Na pociąg osobowy Nr. 127, w
chwili, gdy parowóz tego pociągu od-
jechał o kilka metrów od wagonów
celem nabrania wody, wpadł w peł-
nym biegu pociąg osobowy Nr. 5520.
Skutkiem starcia parowóz wspomnia-
nego pociągu rzucony został na po-
ciąg i party przez nadjeżdżający po-
ciąg zmiażdżył brankard i wykoleił
dwa następne wagony osobowe.

Z uszkodzonych i przewróconych

rzutami kiepskiej propagandy. Wydano
książkę o Piłsudskim bo zagranica żąda
informacji o Piłsudskim. Nie wydano
paszportu pos. Żuławskiemu bo takie są
przepisy. Co do sprawy Brześcia min.
powiada: pos. Czapiński zaatakował
także moją osobę opierając się na napa-
ści prasowej. Służbowo nie widzę po-
trzeby odpowiadania; osobiście wogóle
nie mam zwyczaju interesowania się te-
mi napasciami.

wagonów rozległy się okrzyki bólu i
przerażenia.

Zajęto się ratunkiem rannych, przy-
czem okazało się, że lekko poszwa-
nowanych jest 28 pasażerów, 13 —
ciężko rannych, a 4 osoby zabite.

Wszczęte energiczne śledztwo nie
zdołało dotychczas ujawnić sprawy
katastrofy, chociaż zdaje się, że po-
wodem jej była źle nastawiona zwro-

tnica.

Ruch na linii od Gdyni ku Weyhe-
rowi zamknięto całkowicie. Komisja
ustaliła, że oba parowozy i trzy wa-
gony pociągu Nr. 127 są rozbite.

Straty materialne wynoszą 130 ty-
sięcy złotych.

Aresztowano maszynistę parowozu
Stanisława Zielińskiego i palacza Al-
berta Runge.

SPROSTOWANIE

P. PREZESA BUKOWIECKIEGO, PREZESA PROKURATORJI GENE-
RALNEJ.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe sprostowa-
nie w najbliższym numerze „Robotni-
ka” wiadomości, podanej w Nr. 25/4365
z dnia 18 b. m., dotyczącej mojej opinii
o zamierzonej pożyczce zapalczanej.
Stwierdzam mianowicie, że nigdy nie
wypowiadałem opinii ujemnej o warun-
kach tej pożyczki, którą uważam za o-

perację nader dla Skarbu Państwa ko-
rzystną.

Łączę wyrazy poważania

St. Bukowiecki.

Ze swej strony możemy tylko stwier-
dzić ze szczerą przykrością, że wiado-
mość o ujemnej opinii p. prezesa Bu-
kowieckiego w stosunku do warunków
pożyczki zapalczanej uważaliśmy za
bardzo prawdopodobną. Dlatego poda-
liśmy samą pogłoskę.

SPRAWY MIEJSKIE Z PRAC KOMISJI BUDŻETOWEJ SAMORZĄDU STOLICY

ATAK „SANACYJNEGO“ RADNEGO P. EWERTA NA PŁACE PRACOWNICZE I ODPOWIEDŹ TOW. H. RAABEGO

Na posiedzeniu Komisji Budżetowej Rady Miejskiej w ubiegły piątek p. radny Ewert, wygłosił długie przemówienie na temat uposażeń i dodatków do uposażeń pracowników wodociągów i kanalizacji.

Pan Ewert ma o sobie wyobrażenie, jako o człowieku szczególnej mądrości i uczciwości. Uczciwość jest niejako specjalnością p. Ewerta. Jest więc zwolennikiem wysokich płac, chciałby jak najwyższych płac dla pracowników, bo za tem, jak słusznie twierdzi, idzie podniesienie kultury itd. itd. Po tej deklaracji frazeologicznej, nie mającej żadnej wartości, p. senator uzasadnił drugą swoją tezę uposażeniową. Pracownik powinien mieć płacę jednolitą, bez żadnych dodatków, ze specjalnymi przeznaczeniami — to poniża godność pracownika, tego nie powinno być! A już w szczególności w wodociągach i kanalizacji! Deputat węglowy — to obciąża miasto a niema uzasadnienia, chociaż od lat już pracownicy tego działu deputat ten otrzymują!

Tak samo pomoc lekarska: 162 zł. na osobę rocznie; w rezultacie, jak twierdził p. Ewert, „śmielsi chorują“ i oni pieniądze te zabierają.

Ze świadectw ubocznych na jedno tylko p. senator zgodził się bez zastrzeżeń, na pokrywanie kosztów... herbatki śniadaniowej. Dlaczego ta herbatka specjalnie przypadła do gustu p. Ewertowi — trudno zrozumieć! A wreszcie, p. Ewert przekonywująco dowodził, że trzeba znieść wszelkie różnice w uposażeniach pracowników administracji mia-

sta i przedsiębiorstw i to również ze względów moralnych

To przemówienie, wygłoszone z dużym zasobem bezzwzględności i naiwności przyjęte było z pewnymi zastrzeżeniami, jeżeli chodzi np. o pomoc lekarską, nawet przez enedeckich i żydowskich członków Komisji.

Trzeba bowiem mieć świadomość, że w dzisiejszym momencie ciężki gospodarczy każdy grosz, który otrzymuje pracownik ma olbrzymią dla niego wartość i że z drugiej strony w stosunku do całości wydatków eksploatacyjnych wodociągów i kanalizacji wymienione świadczenia stanowią znikome sumy. Tak więc koszt deputatu węglowego wynosi 0,75 proc. wydatków eksploatacyjnych, koszt pomocy lekarskiej 0,63 proc. a przeciętna emerytura pracowników tego wydziału, której wysokość też nie podobała się p. senatorowi wynosi 280 złotych!

Przeciwko przemówieniu senatora Ewerta gorąco zaprotestował członek Komisji Budżetowej tow. H. Raabe, wskazując na niedopuszczalność obniżek uposażeniowych w dzisiejszych czasach i odwołując się do tendencji zachłanności kapitalistycznej, jakie pierwszy raz w tak jaskrawej formie ujawniły się na Komisji Budżetowej.

Pomimo spóźnionej pory (godz. 3 i pół rano) Komisja budżetowa musiała poświęcić nieco czasu konfliktowi, jaki wywołała ta sprawa. Budżet wodociągów i kanalizacji został przyjęty według propozycji Magistratu z niewielkimi zmianami, wprowadzonymi przez referenta, p. Jankowskiego.

Ograniczenie autonomii adwokackiej

Dowiadujemy się, że Rząd opracowuje nową ustawę znacznie ograniczającą autonomię adwokacką.

NIEDZIELNA KONFERENCJA DZIELNICY JEROZOLIMSKIEJ ENTUZJASTYCZNE POWITANIE TOW. POS. BARLICKIEGO

W ubiegłą niedzielę, dn. 18 b. m. w sali Związku Metalowców, Leszno 53, odbyła się doroczna Konferencja Dzielnicy Jerolimskiej P. P. S. przy bardzo licznych udziałach członków. Po wysłuchaniu sprawozdań i krótkiej dyskusji, uchwalono absolutorium dla ustępującego Komitetu i wybrano nowy w składzie następujący: St. Amerek, K. Bem, Ign. Dyszkiewicz, P. Klimowa, F. Królik, Z. Koterski, St. Pawlak, T. Reiss, St. Sobieraj, St. Susik, H. Wilczyński i M. Zienkowski.

Przed rozpoczęciem obrad Konferencji, na wezwanie przewodniczącego tow. Ślusarskiego, wyraziła przez powstanie hołd dla więźniów brzeskich. Przybycie na Konferencję tow. pos. Barlickiego wywołało żywiołowe entuzjastyczne owacje na Jego cześć i tow. Barlickiego porwano na ręce i wniesiono na trybunę wśród długotrwałych oklasków i okrzyków: „Niech żyje tow. Barlicki!“ Dźwięki „Czerwonego“ spontanicznie wyrwały się z piersi zebranych. Świetne przemówienie nieustraszonego wodza robotników Warszawy wywołało rzęsiste, długotrwałe oklaski.

SAMOBÓJSTWO Z BRAKU PRACY

Wczoraj o godz. 3 w nocy przy ul. Gł. życkiej Nr. 2, domownicy zaalarmowani zostali jękami, dochodzącymi z pokoiku, zajmowanego przez 19-letniego Czesława Ludwiczaka, z zawodu rzeźnika.

Ludwiczak leżał na podłodze. Wezwano lekarza pogotowia, który stwierdził zatrucie jakąś nieznana trucizną. W czasie przewożenia do szpitala desperat zmarł w karetce pogotowia.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, powodem samobójstwa był BRAK PRACY.

WALKI ZAPASNICZE W CYRKU

Viling nie rozegrał walki z Cikosem. Kley w 17 minut pokonał Krausa, Sztekker nie spodziewanie bo już w 15 sekundzie powalił Grikisa.

Ferestamoff w 19 minut zwyciężył Badurskiego.

Dziś przybywa słynny zapasnik francuski Raul Sant Mars, pozbawiony walczącej w stylu amerykańskim Viling — Sztekker, Kraus — Le Favre, decyd. Grikis — Keller, decyd. rewantowe Badurski — Sasorski.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. Z. FAJNCYN

Leszno 36
Specjalista chorób wenerycznych, piciowych i skórnych. Analizy krwi, rzym. 9 r. — 9 w. 22

Dr. GROSGLIK

Złota 44 róg Sosnowej
Specjalista chorób wenerycznych, piciowych i skórnych. Analizy krwi. 52
Przyjmuje od 9 r. do 9 w. Niedz. do 2 pp

LECZNICE

Chmielna 25	Chłodna 24
wewnętrzne	10—3 i 4—8
dzieci	11—1 i 2—7
ucha, gardła i nosa	11—2 i 6—7
weneryczne skórne	cały dzień
oczu	1—3 i 4—8
nerwowe	1—2 i 7—8
kobięce i akuszer.	11—2 i 3—8
chirurgiczne	11—2 i 4—7
ANALIZY, KWARCÓWKI, ROENTGEN.	WIZYTA 4 zł. 1521

STAN POGODY

DZIŚ POCHMURNO.

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie.

Wczoraj o godz. 10 temperatura — 3,0° C., wilgotność 84 proc., stan nieba: pochmurno (śnieg, mgła).

Dziś prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: W dalszym ciągu zachmurzenie duże z przejaśnieniami na zachodzie, a z opadami śnieżnymi na wschodzie kraju. Lekki mroz na wschodzie i w górach nieco silniejszy mroz. Słabe lub umiarkowane wiatry zachodnie i północno — zachodnie.

SEJM DZIENNIKARZY Z CAŁEJ POLSKI

Dnia 18 b. m. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich. W zgromadzeniu wzięli udział delegaci wszystkich zrzeszonych Syndykatów. Poza delegatami w zjeździe wzięli udział członkowie Zarządu. Przewodniczył Prezes Głównego Zarządu p. Dębicki, pióro trzymali pp. Krawczyńska i Rogowicz.

Walne zgromadzenie zatwierdziło sprawozdanie Głównego Zarządu i udzieliło Zarządowi absolutorium. Po wysłuchaniu sprawozdania uchwalono m. in. następujący wniosek:

„Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Zarządu Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich, a w szczególności z jego akcji w sprawie zamykania drukarni i represji wobec poszczególnych pism i dziennikarzy, walne zgromadzenie oświadcza jednomyślnie, że uważa za nieodzowną dalszą wytrwałą i niezłomną akcję wszystkich Syndykatów i jego władz w obronie praw moralnych dziennikarstwa“.

Po dłuższej dyskusji na wniosek Wydziału Wykonawczego większością głosów zdjęto z porządku dziennego rezolucje zgłoszone przez niektórych członków Zjazdu w sprawie brzeskiej.

PROTEST DZIENNIKARZY

Zebrani w dniu 18 stycznia 1931 r. w Warszawie z okazji walnego zebrania Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich, niżej podpisani dziennikarze protestują przeciwko metodom, jakie stosowano wobec więźniów brzeskich, oraz wzywają powołane czynniki do przeprowadzenia w tej sprawie natychmiastowego śledztwa i surowego ukarania winnych.

Na oryginale podpisani: L. Feldman, St. Sacha, R. Boski, B. Jarochoński, J. Nowakowski, dr. Roman Kordys, Witold Giełżyński, Stanisław Kodz, Zdzisław

(Wobec zdjęcia z porządku dziennego wniosków brzeskich, grupa dziennikarzy podpisała protest, który podajemy poniżej. — przyp. Red.).

Następnie dokonano wyboru do władz Związku na nową kadencję: obrani zostali prezes Zdzisław Dębicki, wice-prezesi: Bazylewski Władysław, Beaupre Antoni i Grostern Stefan, członkowie Zarządu: Krawczyńska (Warszawa), Wierzyński (Warszawa), tow. Feldman (Kraków), M. Gotlieb (S. Z. War.) Gumkowski (Łódź), Jarochoński (Poznań), Roman Wasilewski (Warszawa), Stanisław Czosnowski (Warszawa), Marjan Szydłowski (Wilno), Renik (Katowice) i Sienberg-Górski (Łódź). Poza tem na zasadzie obowiązującego regulaminu do zarządu wejście delegowany przez miejscowy Syndykat przedstawiciel organizacji lwowskiej.

Walne zgromadzenie postanowiło powołać do życia specjalną komisję statutową, złożoną z delegatów wszystkich Syndykatów i 2 członków Zarządu Głównego. Na prezesa komisji statutowej powołany został jednomyślnie p. Roman Kordys, który w tym charakterze wchodzi również w skład Zarządu. Komisja statutowa ma być zwołana w ciągu miesiąca.

Dębicki, Stefan Grostern, Fiedler, Jerzy Rogowicz.

Do powyższego protestu przyłączyli się: Z. Osbergerowa, H. Wierzyński, M. Grzegorzczak i S. Stefanowski.

Delegacja Sekcji żydowskiej Syndykatu Dziennikarzy warszawskich stwierdza, że na walnym zgromadzeniu Sekcji, które się odbyło dnia 16 stycznia 1931 r. zapadła uchwała, potępiająca gwałty nad więźniami politycznymi. Podpisani na oryginale: N. Szwalbe, B. Szefer, H. Gotlieb, H. Szulman.

OBRADY KOMISJI BUDŻETOWEJ

Wczoraj obradowała Komisja Budżetowa nad budżetem Reform Rolnych.

Przemówienie ministra Kozłowskiego, ani referenta Sanocy, nie straszczamy, o co chyba czytelnicy do nas żalu mieć nie będą.

Nad przemówieniami temi wywiązała się dyskusja, która przeciągnęła się do północy.

Przemówienie tow. Marjana Nowickiego, który uzasadniał stanowisko P. P. S. w sprawie reformy rolnej, podamy w następnym numerze.

UCZCZENIE ZASŁUG

Wobec ustąpienia red. Wł. Bazylewskiego ze stanowiska prezesa Klubu sprawozdawców parlamentarnych, które to stanowisko red. Wł. Bazylewski piastował przez szereg lat, Klub sprawozdawców parlamentarnych uchwalił jednomyślnie nadać swemu długoletniemu prezesowi i założycielowi godność członka honorowego oraz postanowił zawiesić jego portret w lokalu klubowym.

RADA MIEJSKA

Wobec nawału materiału sprawozdania z wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej musimy odłożyć do numeru jutrzejszego.

TELEGRAMY

DALSZY CIĄG ZE STR. 2-jej.

Z RADY LIGI NARODÓW

Genewa, 19 stycznia. (PAT.). Dalej na tem samem poufnym posiedzeniu Rada ustaliła ostatecznie porządek dzienny prac obecnej sesji. Sprawy roz-

brojenia wejdą na porządek dzienny jutro. Wszystkie sprawy mniejszościowe z racji noty niemieckiej będą dyskutowane w środę po południu.

ZGON ANGIELSKIEGO POSŁA SOCIALISTYCZNEGO

Londyn, 19 stycznia. (ATE.). Zmarł dziś na gripę znany poseł socjalistyczny dr. Bentham, który położył wielkie

zasługi jako organizator opieki nad dziećmi.

WARUNKOWE ZAPROSZENIE TURCJI I SOWIETÓW

Genewa, 19 stycznia. (ATE.). Wyłoniony przez komisję paneuropejską dla rozstrzygnięcia sprawy zaproszenia Sowietów i Turcji komitet sześciu w skład którego wchodzi ministrowie: Briand, Henderson, Grandi, dr. Curtius, Tulescu i Motta, odbył dziś po południu ściśle tajne posiedzenie. Jakkolwiek posiedzenie zakończyło się przyjęciem kompromisowych rezolucji posiadało ono

charakter niezwykle burzliwy. Uchwała komitetu sześciu stanowi warunkowe zaproszenie Turcji i Sowietów. Uchwała komitetu będzie poddana obradom plenum komisji, która się zbiera w dniu jutrzejszym. W pewnych kołach wypowiedzane jest zdanie, że rządy sowiecki i turecki odrzucają zaproszenie sformułowane w myśl uchwały komitetu

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 Przegląd prasy. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — 13.25 Komunikat meteorologiczny. 13.25 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50 „Chwilka lotnicza“. 15.50 — 16.10 „Odkrycie planety transneptunowej“ — wygl. dr. Gadomski. 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — 17.40 „Co mogłoby odrodzić teatr współczesny“ — wygl. p. Józef Jedlicz. 17.45 Koncert popularny symfoniczny. 18.45 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.25 Giełda

rolnicza. 19.25 — 19.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.30 — 19.35 Odczytanie programu na dzień następny. 19.35 — 19.50 Prasowy Dziennik Radiowy. 19.50 — 19.55 Telefonem od naszego genewskiego korespondenta. 19.55 — 20.00 Płyty gramofonowe. 20.00 — 20.45 Recital fortepianowy Artura Hermelina. 20.50 — 21.00 Kwadrans literacki. Eliza Orzeszkowa „Hasła“ — nowela. 21.05 — 22.00 Koncert popularny: wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Kazimierza Witkowskiego Jan Romejko (baryton) i Ludwik Urstein (akomp.). 22.00 — 22.15 P. Marja Szpyrkówna wygłosi feljeton p. t. „Narodziną szatana“. 22.15 — 22.35 Płyty gramofonowe. 22.50 — 23.00 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna lub retransmisja ze stacji zagranicznych.

PORANEK POETYCKI „KWADRYGI“

W niedzielę odbył się w Żyrardowie w sali miejscowego kina poranek poetycki grupy literackiej „Kwadręgi“.

Na program poranka złożyły się: krótkie zagajenie tow. Obarskiego, referat jednego z czołowych poetów „Kwadręgi“ Stefana Flukowskiego o poezji, poczem nastąpiły recytacje utworów: Ciesielczuka, Czechowicza, Stefana Flukowskiego, M. Piechala, A. Maliszewskiego, W. Sebyły i Wł. Słobodnika, w interpretacji autorów oraz artystów Teatru „Ateneum“ Henryka Szletyńskiego i Stanisława Żeleńskiego.

Specjalnie starannie dobrany materiał literacki, i znakomita ich interpretacja zwłaszcza w ujęciu Żeleńskiego, sprawiły, że pierwszy krok postawiony przez Żyrardowską Organizację Młodzieży TUR, w kierunku rozpoczęcia pracy oświatowej na szerszą skalę, spotkał się z serdecznym przyjęciem, ze strony zgromadzonych na poranku robotników.

Z WČZÓRAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary Stan. Zjedn. 8,92%.
Dewizy: Belgia 124,35, Gdańsk 173,03, Londyn 43,30%, Paryż 34,96, Szwajcaria 172,65, Sztokholm 238,80, Włochy 46,71, Wiedeń 125,43. Obróty małe.

POKWITOWANIA

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJA-
CIOŁ DZIECI.
Gwidon Kurzela zł. 10.

ZE SPORTU

DZISIEJSZE SPOTKANIA PING-PONGOWE O MISTRZOSTWO W.R.S.K.O.

Dziś odbędą się pierwsze rozgrywki II-iej tury w ping-pongu o mistrzostwo. Grają: Skra II — Gwiazda II.
Skra I — Gwiazda I — lokal Gwiazdy.

PIERWSZE ZAWODY BOKSERSKIE NA ŚLĄSKU

W Król Hucie rozegrane zostaną 29 b. m. pierwsze zawody bokserskie dla zawodow-

MECZE GIER SPORTOWYCH W ŁÓDZI

Niedzielne wyniki spotkań w grach sportowych: koszykówka żeńska — ŁKS, zwycięża TUR 20:8, koszykówka męska — YMCA

BOKSERZY ŚLĄSCY BIJĄ ŁÓDZ 12:4

Mecz bokserski Śląsk — Łódź zakończył się wysokim zwycięstwem Śląska 12:4. Wyniki poszczególnych walk: w. musza — Michalski (Śl.) bije na pkt. Pawłaka, w. kogucia — Kokot (Śl.) bije na pkt. Spodenkiewicza, w. piórkowa — Rudzki (Śl.) nie rozegrał walki z Cyprjanem, w. lekka — Konieczny (Śl.) nie rozegrał walki z Kmiecikiem,

PIERWSZY KROK ZAPASNICZY

Pierwszy Krok zapasniczy rozegrany zostanie w dn. 25.I, 1.II i 2.II o godz. 18 w lokalu YMCA (Miodowa 23). Zgłoszeń się już około 50 zawodników ze Skry, Świt, Legii, Elektryczności i YMCA. Mogą startować

także niestowarzyszeni. Pozostałe zgłoszenia kierować należy do dn. 22 b. m. do sekretariatu YMCA (Miodowa 23) w środy i piątki od godz. 20 — 22. Ważenie zawodników odbędzie się 25 b. m. o godz. 12.

12.000 DZIECI ODEJDZIE OD DRZWI SZKÓŁ

BRAK MIEJSC W SZKOŁACH POWSZECHNYCH.

Podług danych Rady Szkolnej m. st. Warszawy, liczba dzieci w wieku szkolnym wzrosła w r. 1931/32 o 11.500, a w r. 1932/33 o dalsze 11.300. Razem tedy w ciągu najbliższych 2 lat przyrost dzieci w wieku szkolnym wyniesie około 23.000. Z zestawienia wynika, że w r. 1931/32 w szkołach powszechnych zabraknie ogółem prawie 12.000 miejsc.

GŁOS KOBIET

Wyszedł styczniowy numer „Głosu Kobiet“, II nakład po konfiskacie. Konfiskacie uległ artykuł p. t. „Nędza mas ludowych“.

Na ciekawą całość numeru składają się artykuły: „Życzenia noworoczne“, „Posłanki z BB.“, „List tow. Hermana Diamanda do więźniów z Brześcia“, „Walka o prawo kontroli“, „Bolesław Limanowski nie przyjmuje krzyża Niepodległości z rąk ludzi, których sumienie obciążone jest Brześciem“, „Budzi się sumienie narodu“, „Brześć... Brześć...“, „Jak walczyć z alkoholizmem“, „Bilans wojny“, „Listy czytelniczek“, „Ciekawe wiadomości z zagranicy“, „Gwiazdka dla dzieci robotniczych“.

Numer jest bogato ilustrowany.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA
P. P. S.

O. K. R. — WARSZAWA. W środę, dn. 21 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

WTOREK 20 b. m.

WOLA — CZYSTE. Godz. 7 wiecz. — posiedzenie Komitetu.

NOWE BRDNO. Godz. 7 wiecz. — posiedzenie Komitetu.

OGHOTA. Godz. 7 wiecz. — posiedzenie Komitetu.

KOŁO ELEKTROWNI PPS. Godz. 6 w. w lokalu (Czerwonego Krzyża 20) zebranie członków Koła.

KOŁO KOLEJARZY PPS. O godz. 4 pop. w lokalu (Siedziwna 5 m. 10) zebranie członków Koła.

ŚRODA, 21 b. m.

JEROZOLIMA — godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.

POWISLE — godz. 5-ta po poł. posiedzenie Komitetu.

CZWARTEK, 22 b. m.

JEROZOLIMA. O godz. 6.30 posiedzenie dawnego i nowego Komitetu Dzielnicy.

PIĄTEK

Konferencja dzielnicy CZERNIAKÓW od dnia 23 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Nowosielecka 1.

ŚRODOWISZCIE. Dnia 25 b. m. o godz. 10 i pół rano w lokalu (Warecka 7 II piętro) walne zebranie członków dzielnicy Śródmiejskiej z następującym porządkiem dziennym: I. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania. II. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. III. Wybory władz dzielnicowych. IV. Wybory delegatów na Konferencję Okręgową. V. Wolne wnioski.

Komitet dzielnicy Śródmiejskiej.

DOROCZNA KONFERENCJA DZIELNIC
„STARÓWKA”

W niedzielę, dnia 25 b. m. o godz. 10 w I-ym terminie a 10.30 w drugim odbędzie się Doroczna konferencja Dzielnicy „Starówka” z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Referat o sytuacji politycznej.
- 2) Sprawozdanie Komitetu.
- 3) Wybory nowych władz.
- 4) Wolne wnioski.

Obecność wszystkich członków — konieczna.

RUCH ZAWODOWY

KONFERENCJA ZARZĄDÓW
ZWIAZKÓW.

Dnia 20 b. m. o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu Rady (Warecka 7, II p.) odbędzie się konferencja Zarządów Związków z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sytuacja obecna a Związki Zawodowe,
- 2) wybory nowego Wydziału Rady,
- 3) wolne wnioski.

Upraszamy wszystkie Zarządy Związków o punktualne przybycie w komplecie.

RUCH KOBIECY

REJESTRACJA CZŁONKIN WYDZIAŁU KOBIECEGO trwa dalej od godz. 7 do 8 wiecz. Leszno 53 i 10—2 popoł., 5—8 w. Warecka 7.

WTOREK 20 b. m.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY.

Dziś o godz. 7-ej wiecz. w lokalu przy ul. Leszno 53, odbędzie się zebranie z referatem tow. S. Woszczyńskiej i sprawozdanie z obrad Rady Naczelnej.

ŚRODA 21 b. m.

KOŁO KOBIEC DZIELNICY MOKOTÓW. O godz. 6 wiecz. w lokalu (Chocimska 25) zebranie kobiet. Ref. wygłosi tow. Br. Gacka.

KOŁO KOBIEC DZIELNICY „PRAGA” o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Żabkowska 41-43, odbędzie się zebranie kobiet z referatem.

T. U. R.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R. Walne zebranie członków Warsz. Oddz. T. U. R. odbędzie się w niedzielę, 25-go lutego o godz. 4 po poł. w sali konferencyjnej Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20.

Organizacja
Młodzieży T. U. R.

Z. N. M. S. We wtorek, dnia 20 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 19 odbędzie się zebranie Koła Uniwersyteckiego. Na porządku dziennym: sprawy organizacyjne i wybór nowych władz Koła. Obecność wszystkich tow., tow., słuchaczów U. W. obowiązkowa.

EGZEKUTYWA ORG. MŁ. T. U. R. Dziś o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy K. W. Warsz. Org. Młodz. T. U.

KOŁO IM. I. DASZYŃSKIEGO (Nowosielecka 1). We wtorek, dnia 20 b. m. o g. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków Koła z referatem tow. Jerzego Gallusa.

KRONIKA STOLECZNA

ZABIEGI ZWIĄZKÓW LOKATORSKICH
PRZECIW PODWYŻCE KOMORNEGO.

Memoriał przeciwko podwyżce komornego złożony Ministrowi Norwid-Neugebauerowi przez związki lokatorskie przedstawiony będzie w bieżącym tygodniu również ministrom: Matuszewskiemu, Prystorowi, Hubickiemu i Składkowskiemu.

W SPRAWIE PRZYSZŁEGO DWORCA.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady technicznej przy Ministerjum Komunikacji, na którym rozpatrywano plan rozwiązania projektu placu przed przyszłym Dworcem centralnym w Warszawie.

Sprawa pozostawienia otworów wylotowych na placu przed dworcem, która wywołała zdecydowany sprzeciw ze strony Magistratu m. st. Warszawy, została zaakceptowana przez wszystkich przedstawicieli z wyjątkiem przedstawiciela Magistratu.

Pozostawienie otworów wylotowych — według zdania projektodawców, ze względu na duży obszar placu przed Dworcem, nie nastręcza żadnych trudności, ani ze względów komunikacyjnych ani też estetycznych, ułatwi natomiast rozwiązanie technicznego i kolejowego zagadnienia. (m)

CHOROBY ZAKAŻNE W WARSZAWIE.

W okresie od 11 do 17 stycznia b. r. zameldowano o następujących wypadkach chorób zakaźnych: tyfus brzuszny — 19, płonica 26, odrza 32, róża 24, krztusiec 6, gruźlica 57, jaglica 4. (m)

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA.

W dn. 23 b. m. czynna będzie dodatkowa Komisja poborowa, na którą winni stawić się ci wszyscy, należący do PKU. Nr. 4, zamieszkali w obrębie Kom. 6, 7, 8, 10, 19 i 22, którzy otrzymali wezwania imienne a z jakiegokolwiek powodów na Komisję się nie stawili. Komisja urzędować będzie od godz. 9-ej zrana, w lokalu przy ul. Dobrej 72. (m)

OBSADZENIE RUMUNSKIEJ PLACÓWKI
DYPLOMATYCZNEJ W WARSZAWIE.

Wiadomości o nominacji na stanowisko posła rumuńskiego w Warszawie dotąd się nie potwierdziły. Sprawa obsadzenia rumuńskiej placówki dyplomatycznej w Polsce rozstrzygnięta ma być w początkach m. lutego.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

20-letnia Janina Szykulska, robotnica, otruła się esencją octową, wskutek nieporozumień rodzinnych, w bramie domu Kraszewskiego 8.

22-letnia Wacława Kleinówna, robotnica (Nowolipki 38) otruła się kwasem octowym.

19-letni Bronisław Sobczak (Górczewska 113), uczeń stolarski, napił się esencji octowej w bramie domu (Senatorska 24).

17-letnia Leokadia Wierzbicka (Ogrodowa 29) kontrolna, zadała sobie w celu samobójczym nożem ranę kłótki klatki piersiowej — w bramie domu 24 przy ul. Widok.

Wszystkim ofiarom zawodów życiowych pomocy udzieliło pogotowie, poczem Szykulska przewieziono do szpitala na Czyste, Kleinównę do św. Ducha, Sobczaka — do św. Rocha i Wierzbicką do 10 komis.

ZABITA PRZECI POCIĄG

Na szlaku Łowicz — Kutno znaleziono na torze kolejowym zwłoki 22-letniego Piotra Włodarczyka, szereg. 10 p. p. 8 komp. 3 ba-

nu w Skierniewicach mieszkająca wsi Trzciniek (gm. Klecka Dąbrowa, pow. Kutno), który został zabity przez pociąg.

WYPADKI TRAMWAJOWE

Na rogu ul. Marszałkowskiej, tramwaj potrafił 15-letnią Zofję Szafranówką, uczennicę. Doznała ona potłuczenia lewego policzka i lewego stawu kolanowego.

Na pl. Teatralnym tramwaj potrafił 50-letniego Franciszka Gołębiowskiego, policjanta z Bydgoszczy. Doznał on poranienia lewej dłoni.

OFIARY SPORTÓW ZIMOWYCH

W Ogrodzie Saskim, upadła na ślizgawce 10-letnia Jadwiga Harlakówna, uczennica, która złamała lewe ramię.

W ogrodzie Krasiańskich został potracony przez saneczki 14-letni Szymon Jabłoń, uczeń. Doznał on poranienia twarzy i nosa.

ZABITY PRZECI KONIA

58-letnia Dwojra Asenheinowa (pl. Grzybowski 2), wdowa, handlarz warzyw w bazare Ulricha, wracając rano z hali na pl. Mirowskim z workiem, warzyw na plecach. W chwili gdy A. znalazła się przed bramą bazaru przystąpiła i podrzuciła worek na plecy. Ruch ten przestraszył konia, należący do Hersza Sinykamenty, właściciela przedsiębiorstwa przewozowego. Zwierz,

przewodzone przez woźnicę Moszka Gleichmana (Bugaj 18) wierzgnęło, uderzając handlarke kopytem w twarz. Nieszczęśliwa upadła i w kilka minut życie zakończyła. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć wskutek pęknięcia czaszki. Zmarła tragiczną śmiercią osierociła dwoje dzieci. Pogrzebem zajęło się towarzystwo „Ostatnia Posługa”.

15 OFIAR ŚLIZGAWICY

Zadnej zimy pogotowie ratunkowe nie notowało tylu ofiar ślizgawicy jak obecnie. Stwierdzono, że na ulicach, gdzie jezdnie są z kamienia polnego dozorca domowi posypują chodniki piaskiem, natomiast do przepięs nie stosują się wyłącznie dozorca Z. O. M. Znowu w ciągu doby ubiegłej pogotowie udzieliło pomocy 15 ofiarom ślizgawicy.

Są to: Małka Szafranówna, Grzegorz Kuczek, Róża Garbarska, Szlama Wodnicki, Jadwiga Kaganówna, Moszek Birnbaum, Serwacy Ornat, Lejzer Helfget, Władysław Trzaska, Władysław Elbaum, Tadeusz Jarczewski, Piotr Andziak, Franciszek Browczyński i Marjanna Wróblewska.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o g. 8 „Trubadur”

Narodowy

o g. 8 „Pan Geldhab” i „Nikt mnie nie zna”

Nowy

o g. 8 „Rozkosz uczciwości”

Letni

o g. 8 „Pani ministrowa”

TEATR „ATENEUM” (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś „Ulica” Ricce’a ze Stefanem Jaraczem.

TEATR WIELKI: Dziś „Trubadur” we środę „Halka”.

TEATR NARODOWY. Ostatni raz „Pan Geldhab” i „Nikt mnie nie zna”.

TEATR NOWY. Dziś komedia znakomitego dramaturga włoskiego Pirandella p. t. „Rozkosz uczciwości”.

TEATR LETNI. Dziś „Pani Ministrowa”.

TEATR POLSKI. Dziś i jutro „Dzień bez kłamstwa”.

TEATR MAŁY gra codziennie „Lekkomyślną siostrę”.

TEATR „QUI PRO QUO”. Dziś i dni następnych rewja p. t. „Myszy bez kota”.

Dyrekcja teatru „Qui Pro Quo” od dnia dzisiejszego obniżyła ceny biletów o 20 proc.

TEATR „MORSKIE OKO” (Jasna 3). Codziennie rewja karnawałowa p. t. „Halo, Malicka i Sawan”. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 10 wiecz.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR”. Rewja „Pieniądze dla wszystkich”.

OPERETKA WARSZAWSKA (Mokotowska 73). Dziś „Rozwódka”, operetka w 3-ach aktach, muzyka Leo Falla.

TEATR „NOWY ANANAS” (Marszałkowska 114). Po cenach znizonych o 33% rewja „Zawiany karnawał”.

MIGNON (Marszałkowska 82-a): Rewja „Trzeba mieć zdrowie”.

PREMJERA W TEATRZE POLSKIM. Zapowiedź sobotniej premiery w teatrze Polskim słynnej komedji Savoir’a (jak wiadomo, z pochodzenia Polaka) p. t. „Katarzyna” (La Petite Catherine), w przekładzie Zdzisława Kłeszczyńskiego, wzbudziła wielkie zainteresowanie. Jest to sztuka, która w triumfalnym pochodzie kroczy obecnie przez wielkie sceny europejskie (świeżo właśnie odbyły się, uświetnione olbrzymim powodzeniem, premiery jej w Wiedniu i w Pradze).

CYRK: Dziś i codziennie program styczniowy oraz rozgrywki międzynarodowych zapasników.

4 tygo OKRESU

PREMJEROWE GO

„MONTE CARLO”

UKOŃCZONE.
ROZPOCZYNA SIĘ OKRES MASOWEJ
FREKWENCJI
W KINIE

ŚWIATOWID

Marszałkowska 111

Dźwiękowy- KINOTEATR

Długa 25 Hipoteczna 8

Początek o godz. 6.30

w soboty i niedzielę o godz. 5 p. p.
Dla młodzieży dozwolony

Arka Noego

NADPROGRAM.

Kino dźwiękowe
ATLANTIC

Chmielna 33. Początek 6, 8, 10, 15

DZIŚ

Po raz pierwszy w Warszawie

„WESOŁY TYDZIEŃ METRO”

W programie: pełne humoru komedje, rewja w naturalnych kolorach, aktualności, groteska FLEISCHERA oraz rewelacyjny film w wyk. słynnej trupy psów RENFRO p. t. „Psi trójkąt”

KINO-KOMETA Chłodna 49

TEATR Tel. 48-51

DZIŚ

„MARSZ RADECKIEGO”

Dramatyczny epizod z czasów wojny
Austriacko-Włoskiej

Na scenie występy artystów: Nina Bielicz, Henio Domański, Kazimierz Chranowski, Stanisława Balcerakówna, Adam Daal, Konrad Ostrowski Irena Topolnicka oraz Girls baletu K. Ostrowskiego.

Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy stolicy

MAJESTIC NOWY-ŚWIAT Nr. 43.

Najwspanialsze arcydzieło
produkcji genialnego Cecila de Mille’a

„TRZEJ PRZYJACIELE”

w rol. gł.: WILLIAM BOYD
DIANA ELLIS
ALLAN HALE
ROBERT ARMSTRONG.

Ceny miejsc od Zł. 1.50.

KINO — Nowy-Świat 50

Pocz. o g. 4, 6, 8, 10
WIELKI POLSKI DŹWIĘKOWY
FILM MORSKI

wg. arc. St. Żeromskiego p. t.

„Wiatr od morza”

W rolach gł.: Marja Malicka, Adam Brodzisz, Kaz. Junosza-Stępowski, Eug. Bodo
Aparatura dźwiękowa „Western Electric”
CENY MIEJSC OD 1 ZŁ.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Wesoły tydzień Metro”.
APOLLO: „Na Sybir”.
CAPITOL: „Tempo, tempo”.
CASINO: „Wiatr od morza”.
COLOSSEUM: „Marynarz szuka miłości”.
COLOSSEUM (Mała Sala): „Dziewica Orleańska”.

FILHARMONJA: „Współczesny korsarz”.
KOMETA: „Marsz Radeckiego”.
MAJESTIC: „Trzej przyjaciele”.
MIEJSKI: „Arka Noego”.
POLA NEGRI PALACE: „Tryumf miłości”.

PALACE: „Parada Paramountu”.
PAN: „Małżeństwo we troje”.
SPLENDID: „Za oceanem”.
STYLOWY: „Podróż poślubna”.
ŚWIATOWID: „Monte Carlo”.

ŚWIT: „Anioł pod szminką”.
TECZA: „Droga do raju”.
UCIECHA: „Impresario”.
WISŁA: „Uroda życia”.
ZNICZ: „Ulice grzechu”.
ASTRA: „Dziecko cyrku”.
CRARY: „U wrót śmierci”.
CRISTAL: „Sen amerykański”.
FORUM: „Bohater krwawej areny”.
HOLLYWOOD: „Syn bogów”.
LUX: „Pat i Patachon jako bohaterowie”.
MEWA: „Golgota miłości”.
PROMIEN: „Bohater krwawej areny”.
PETIT TRIANON: „Pawo męża”.
SOKÓŁ: „Garbusek”.
TOMBOLA: „Bandyta”.
TON: „Niebezpieczny romans”.

WYSTAWY

ZACHĘTA: Wystawy zbiorowe prac Bronisława Kopezyńskiego, Stanisława Zukowskiego, Czesława Zawodzińskiego oraz Związku X-ciu plastyków.

DOM BARYCZKÓW: Salon listopadowy.
SALON GARLINSKIEGO: Wystawa grupy „Artes”.

POLA NEGRI PALACE

Pl. Teatralny

Pocz. o 9.

„Tryumf miłości”

W rolach głównych:

Charles Rogers, Nancy Carrol.

NADPROGRAM: Dodatek Fleishera.

Aparatura Western Electric.

Kino FILHARMONJA

Jasna 5.

Początek 6, 8 i 10

Dawno niewidziany ulubieniec wszystkich

ROD La ROQUE

w swoim pierwszym arcydziele dźwiękowym p. t.

„Współczesny korsarz”

Nad program wspaniałe dodatki dźwiękowe.

Dźwięk. kina UCIECHA Złota M 77

p. 6, 8, 10.

BUSTER KEATON

w wielkim dźwiękowcu
wytw. Metro G. M. jako

mpresario

DŹWIĘKOWE KINO

„TECZA”

Przejazd 9. Pocz. 6.15, w sobotę i niedz. 4 pp
Dziś i codziennie

Liliana Harvey z Olgą Czechową
w swojej najnowszej i najwspanialszej kreacji
dźwiękowej p. t.

„DROGA DO RAJU”

Nadprgram: Tygodnik oraz dodatki dźwiękowe
Aparatura Western Electric.

KINO-REWJA ZNICZ

ŚNIADECKICH 5. TEL. 11405

Dziś i dni następnych

„Ulica grzechu” w roli głównej
Emil Jannigs

NA SCENIE: rewja p. t. „Warszawa w nocy”.
Humor, śpiew, taniec pod kier. I. Truskowskiego. Udział biorą pp: Janina Winiarska, Hanka Rydzewiczówna, Ada Melerwilowa.
Jerzy Truskowski, Henryk Rzewuski,
Bogusław Melerwil.

Ceny miejsc od 1 zł. 25 gr.
Początek o g. 5 pp., w niedz. i święta 2 pp

Kino „WISŁA” Tamka Nr. 34

vis a vis Cyryl

NA EKRANIE: Wielki film artystyczny

„URODA ŻYCIA”

wg. St. Żeromskiego z Nora Ney, Brodziszem, Samborskim i Bodo.
NA SCENIE: Krotkochwila „Żywy nieboszczyk”, z udziałem całego zespołu pod kierunkiem A. Połosińskiego.

Uwaga: Każda 30-ta osoba otrzymuje upominek premię.
Początek o g. 3 pp. Ceny od 1 zł.

Dźwiękowe Kino-ŚWIT Wolska 14

Dziś i dni następnych

Niebawmy interesujący program

ŻÓŁTOLICY KAPITAN

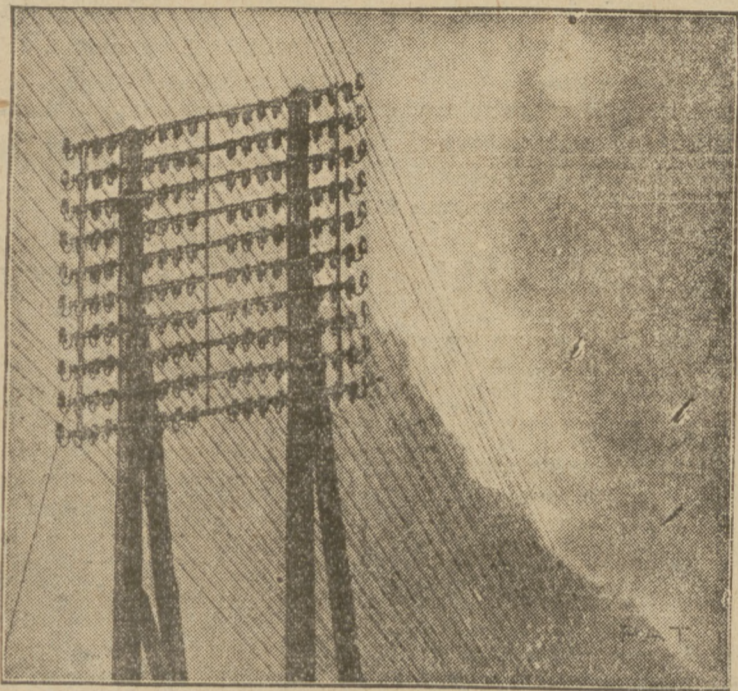
dramatęgłotoczno-erotyczny-dźwięk-śpiewny.
W roli gł. bohater filmu „Burza nad Azją” INKISZYNIOW oraz tancerka D’AL-AL.
Ponadto na scenie wielka REWJA, udział biorą: Maksio Boczkowski (humor), Aleksandryscy (duet tanecz.), Felini (charak. subretka) i inni

Kino COLOSSEUM Początek o g. 6-ej

Wielki program śmiechu i humoru
WILLIAM HAINES, SLIM (Karol Dane

Rzeczy ciekawe i aktualne

DRUTY TELEGRAFICZNE — NERWY ŚWIATA



Druty telegraficzne, nerwy świata pracują bez przerwy dzień i noc, niosąc wiadomości o wszystkim, co się stało

w najodleglejszych zakątkach kuli ziemskiej. Wiadomości te są później wykozystane przez prasę.

101-LETNIA ROBOTNICA

PRACUJE W ZAKŁADZIE DRUKARSKIM W PARYŻU



W Paryżu podczas aikiety zarządzanej w drukarniach stwierdzono, że w małej drukarence na przedmieściu pracuje niejaka Helena Bonnet, która ukończyła już 101 lat życia.

Pani Bonnet — jak to widać na naszej ilustracji — pracuje jeszcze normalnie, wykonywując zwykłą pracę innych robotnic drukarskich.

KTO OCAŁIŁ PARYŻ W 1914 R.?

KONIEC JESZCZE JEDNEJ LEGENDY

Przed kilku dniami ukazał się w „Populaire”, centralnym organie francuskich socjalistów, sensacyjny artykuł występujący przeciw legendzie, która wbrew prawdzie historycznej nazwała marszałka Joffre'a zwycięzcą z nad Marny i zbawcą ojczyzny. „Populaire” stwierdza, że zmarłemu marszałkowi przypisano rolę, której w rzeczywistości nie odegrał. Według „Populaire” nie Joffre ale Gallieni i Juljusz Guesde uratowali Paryż przed zajęciem przez wojska niemieckie. Ówczesny generalissimus armii francuskiej chciał w tragicznych dniach wrześniowych oddać Niemcom stolicę Francji i jak najenergiczniej sprzeciwiał się kontrofensywie z nad Marny. Dopiero w ostatnim momencie i na kategorię rozkaz rządu zdecydował się na obronę stolicy, którą chciał wydać wrogom bez walki, aby w ten sposób — jak sądził — uratować ją od ostrzeżenia i zniszczenia.

„Nikt nie opisał scen — stwierdza „Populaire” — gdy oburzony Gallieni wpadł do sali obrad Rady ministrów i w najwyższym podnieceniu zażądał obrony Paryża, podnosząc, że Joffre nie przeprowadza żadnej akcji obronnej. Rząd przez kilka dni nie umiał podjąć postanowienia — aż podczas decydującej, nadzwyczaj dramatycznej narady zerwał się Juljusz Guesde i krzyknął.

— Nadzieja głównej kwatery, że przez wydanie Paryża bez walki miasto będzie oszczędzone, jest fałszywe. W chwili, gdy wojska nieprzyjacielskie wkroczyły, z wszystkich okien robotniczych mieszkań w Paryżu rozległa się strzała — a w odwet za to nieprzyjaciel podpalił miasto.

Dopiero interwencja ministra socjalistycznego skłoniła rząd do zarządzania wbrew głównej kwaterze obrony Paryża i ta uchwała doprowadziła automatycznie do bitwy nad Marną, w której armia Gallieni odegrała rozstrzygającą rolę.

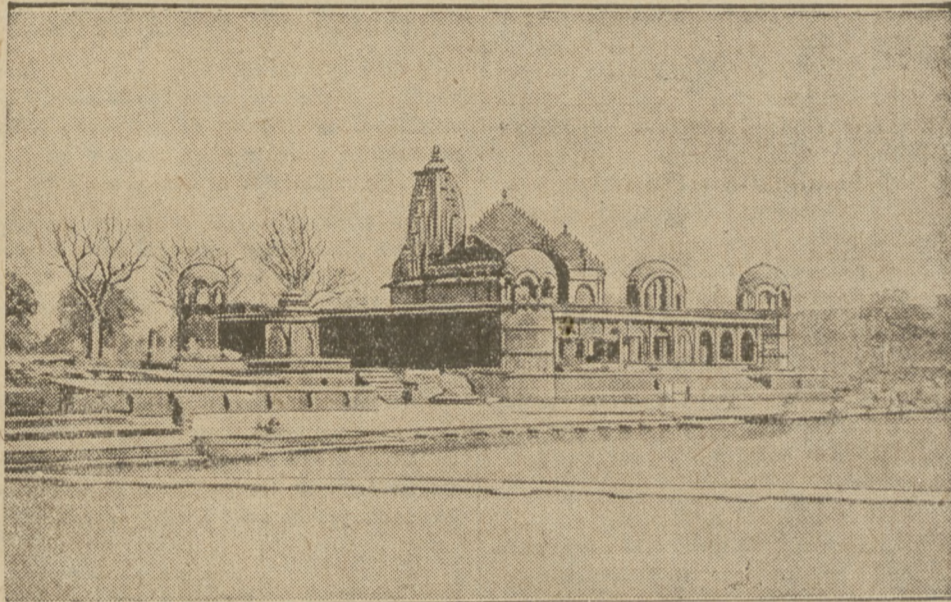
Ten stan faktyczny — pisze „Populaire” — potwierdził już przed laty Briand.

SOW. EKSPEDYCJA W BRAZYLII

W tych dniach wyjechała z Nowego Yorku do Ameryki Południowej, rosyjska ekspedycja naukowa z prof. Pariljewem na czele, która ma za zadanie zbadać dżunglę brazylijskie.

PŁONĄCE INDJE

KRWAWY ZABURZENIA W CAŁYM KRAJU TRWAJĄ W DAŁSZYM CIĄGU

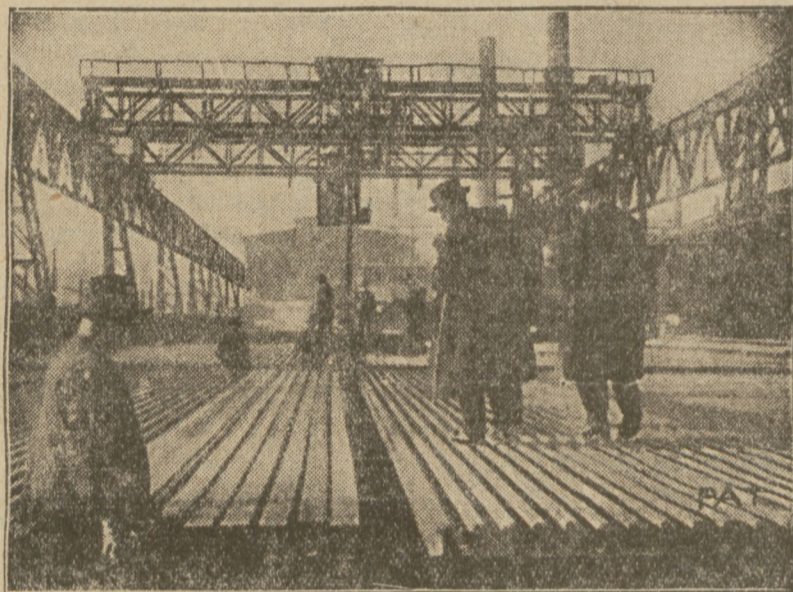


Zaburzenia w Indiach trwają w dalszym ciągu. Codziennie prawie w różnych punktach państwa dochodzi do krwawych starć pomiędzy demonstrującymi tłumami a policją i wojskiem. O-

statnio doszło u stóp przepięknej świątyni w Paona do nowych walk, które zakończyły się strasznie. Na placu przed świątynią padło przeszło 100 osób, 200 odniosło rany.

SZYNY DLA POLSKICH KOLEI

WYRABIANE SĄ W KRÓLEWSKIEJ HUCIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU



Komisja Polskich Kolei Państwowych odbiera gotowy transport szyn z Królewskiej Huty.

ROMAN GUL.

GENERAŁ BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego Halina Pilichowska.

12

Kalajew był dziś bleśny, niż zwykle. Wąskie ramiona, przezrocyste oczy, skrzyżowane, do kwiatów cieplarnianych podobne, ręce o subtelnych dłoniach. Wydawał się Sawinkowowi podobny do młodego Sergieja Radoneżskiego z obrazu Nesterowa.

Na podstawkach stały ostygłe szklanki. Kalajew zamysłony zatopił w przestrzeni jasne swe oczy. Mówił Sawinkow.

— Janku, roboty chciałbym — przechadzał się po pokoju. — Chcę praktyki, ja, Janku, nie lubię teorii, żywej walki chcę, żeby każdym nerwem czuć, każdym muskułem, dlatego jestem przeciw tym, którzy w naszej grupie przytłoczeni są zagadnieniami ekonomicznymi, odrzucają konieczność walki robotników na politycznym froncie. Weź choćby „Myśl robotniczą”, przecież czytują chciwie, nawet pijacy, starcy czytują. Zastanawiają się, dlaczego uważasz studenta burzą się? A więc nie można traktować robotnika, jak niemowlę. Zainteresowania jego nie ograniczają się do kwestii plac. A u nas nie rozumieją tego, dlatego pozostajemy w tyle za żywiołowym ruchem mas. A ruch, Janku, w oczach rośnie. I nie- szczęściem naszym będzie, jeśli my, re-

wolucjoniści, nie znajdziemy łożyska, którym płynąć ma rewolucja. Posłuchaj, Tołmaczew, na przykład, ten młody przystojny ślusarz, opowiedziałem im w Aleksandrowskiej stalowni o narodowolcach - terorystach. Wrócą z fabryki, a on nagle ach, Borysie Wiktorczu, od czasu gdy dowiedziałem się od was, że w Szlisselburgu siedzi jeszcze trzynastu ludzi — uspokoić się nie mogę! — Czem to się skończy? Ciśnienie taki Tołmaczew kółka naszych chałupników, wyjdzie na ulicę i wpakuje policjantowi nóż w gardło!

Nina lubiła, gdy Borys był podniecony. Istotnie, przypominał wtedy lampart, jak mawiał ze śmiechem Kalajew: — „kroczył, jak lampart według dawnych kronik”.

Sawinkow mierzył krokami pokój. — Ty o czym, Janku, myślisz? — rzekł, przystając.

Kalajew podniósł nerwową twarz, powiedział: — Czyż nie wstyd żyć teraz? Czy nie łatwiej umrzeć, raczej, Borysie, i nawet... zabijać?

13

Sankt - Petersburg wyglądał, jak granitowy topielec, otulony w całun mgieł. O świcie słały się mgły kleiste, ciężkie. W mgłę taką z domu na śro-

4) kowej wyszedł młody malarz w podziurawionym, powalonym farbą fartuchu, z wiadrami. W wiadrach: — „Bohaterzy 48. roku”, „Jak ministrowie dbają o robotników”, „Fabryka Maxvella” „W jaki sposób zosalem znów bojownikiem”.

Sawinkow z wiadrami jechał na Newsców rogatkę do kółka „seminarnikowców”. Dwukrotnie już jeździł z nim obrośnięty ślusarz. Dziś także pojechał, za młodym malarzem.

14

Rotmistrz żandarmów pochylił się nisko nad biletem, był krótkowzroczny. Szarpnął cztery razy dzwonek, nie odwracając się ku żołnierzom.

Sawinkowowi wydawało się, że wdarła się fala żandarmów, a było ich raptem czterech. Rotmistrz ze złą, świecą smagłą twarzą zwrócił się do Sawinkowa.

— Pan jest akademikiem Sawinkowem? Proszę nas zaprowadzić do swego pokoju.

W pokoju, wsparta rękoma o stół, stała biała Nina.

— Proszę pożegnać się z żoną.

Powstrzymując łkanie, Nina nie mogła oderwać się od chłodnej twarzy. Nina zachwiała się. Lecz — spojrzęła tylko. Odpowiedział spojrzeniem, w którym malowała się miłość i tliwość.

Zapinając po drodze złote orły guzika przy czarnym płaszczu, wyszedł Sawinkow z żandarmami. Nina słyszała kroki. Widziała, jak ruszyły dorożki. Nastąpiła cisza. I Nina, załamawszy dłoń, zemdlęła.

15

Noc była ciepła, wiosenna. Miasto tajało w żółtej mgłę latarni. Proste ulice, bezkresne mosty stały się w tę noc bardziej proste, bardziej bezkresne. Sawinkowowi wydawało się, że żandarm jedzie z zamkniętymi oczyma.

Na plecach czuł oddech konia. Na Zwierzyńce minęli wesołe hulaśliwe towarzyszywo mężczyzn i kobiet. Sawinkow widział: — droga do Pietropawłowskiej twierdzy. „Nic nie znaleźli, czyżby prowokacja?” — zamyślał. Dorożka jechała przez most, czerniła się Pietropawłowska twierdza.

Sawinkow wzdrygnął się, zakładając nogę na nogę.

— Zimno? — spytał żandarm.

Z ciemności wylonili się ponure gmachy, kupy krzaków, „jak w teatrze” — myślał Sawinkow. Wyrastały nieruchome sylwetki strażników. Stukot ludzkich nóg. A jednak wydawało się, że to cmentarz. Miękkie stukot urozmaicał noc w twierdzy. Żółty blask latarni oświecał tylko małą przestrzeń. Stały się ciemności.

Od blasku lampy w kancelarii zasłonił się Sawinkow ręką.

Proszę — powiedział oficer. Sawinkow szedł długim, jak kiszka, korytarzem.

— Tutaj — rzekł głos. Sawinkow wszedł w ciemność. I drzwi zawarły się.

Rozdział trzeci.

Gubernia Wołogodzka była koloru różowego w dzieciennym pokoju braci Sawinkowów, na mapie Rosji Europej-

skiej. Na lekcjach geografii ojczystej nie podobał się Borysowi Sawinkowowi wyraz „Wo-log-da”. Było w nim coś zimnego i różowego, podobnego do tundry i do żorawia.

A teraz zesłańciewicz Sawinkow idzie przez Wołogdę. Skrzypi na mrozie drewniany chodnik. Na Galkińskiej - Dworjańskiej, gdzie mieszka, niema nawet chodnika. Można utonąć w puchowych zaspach. Miejscowe chłopaki z czerwonymi jak jabłuszka twarzami, całutki dzień uwijają się z saneczkami naprzeciw domu.

„Politykierowi”, jak nazywają tuziemcy zesłańców — nie uchodzi, rozumie się, krytykować obyczajów Wołogdy. Herbatę pijają tu ze spodeczka, przyczem świszczą, jakgdyby dmuchali w flet. Wielu tuziemców nie uznaje chustek do nosa. Miasto obfituje w zboże, ryby, drzewo. I gubernator hrabia Murawjew przyjmuje prezenty od bogatych kupców, którzy też właściwie wycierają nosy ręką, lecz w obecności jego ekselencji wyjmują perfumowane chustki.

To nie Moskwa i nie Petersburg, gdzie są agitatorzy, studenci, robotnicy, inteligenci. Cisza i pustka. Północny, surowy, najspokojniejszy kraj Wołogda, „wierny monarsze i trzechsetletniej dynastii”, jak mówi w raporcie do cesarza gubernator hrabia Murawjew. Tylko chłopcy są tu bezczelni. Wprost na ulicy grają zimą w śnieżki, a latem w palanta i kregle. I precudnie skarżą się na nieporządek. A kupiec Sirożelezow zaniósł nawet stosownie zażalenie do policmajstra Surowcewa.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.